

# Puls

## regionu

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

## Miasto przemocy

➤ **LEGNICA.** Dwa pobicia ze skutkiem śmiertelnym i strzelanina pod fabryką narkotyków to bilans zaledwie dwóch ostatnich tygodni w Legnicy. Czy policja panuje nad bezpieczeństwem mieszkańców?

STR. 3

### Puls Regionu

## WIŃSKO CHCE DO LUBINA

| 7



FOT. KATARZYNA SZUMIŁAS

➤ **REGION.** Wójt gminy z powiatu wołowskiego postanowiła przekonać mieszkańców, że pod każdym względem – także administracyjnym – bliżej im do powiatu lubińskiego.

## KONIEC Z WĘGLEM!

| 2



FOT. PRAHEW

➤ **REGION.** Na Dolnym Śląsku obowiązywać będzie prawo, które zakazuje grzania mieszkań paliwem stałym. To kolejny krok w walce o czyste powietrze. Żeby jednak smog przestał dokuczać, dużo muszą zmienić sami mieszkańcy.

# Niech żyje nam górniczy stan!



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

➤ **KGHM.** 4 grudnia to najważniejszy dzień w kalendarzu wielu naszych Czytelników. Łączy ich jeden zawód, mundur, hymn i jedna patronka. Życzymy wszystkim górnikom, by praca przysparzała im wyłącznie satysfakcji i dumy, a każda szychta upływała bezpiecznie, pod troskliwą opieką świętej Barbary. Szczęść Wam Boże!

Relację z tegorocznych obchodów barbórkowych przedstawiamy na str. 10-11

### POSZUKUJEMY OFERENTA

#### NA BUDOWĘ HALI PRZEMYSŁOWEJ O WYMIARACH:

długość 54.8m, szerokość 18.5m, wysokość słupa 6.0 m

Wewnętrzna temp obliczeniowa 16 C

Obciążenie od suwnicy 20 T

Więcej szczegółów pod numerem: 768778145

ESA ZAPRASZA NA MECZ #NIEDESAM

13.12 godz. 18:00

KGHM POLSKA MISI

bilety.zaglebie.com

**WICAR**  
RADIO TAXI LEGNICA

m.wicartaxi.pl

- ▶ komfort
- ▶ uczciwość
- ▶ płatność kartą
- ▶ e-faktoring

726 71 71 71



## MIESZKAŃCY DOLNEGO ŚLĄSKA SAMI SOBIE FUNDUJĄ TOKSYCZNE POWIETRZE

# Węgiel do lamusa!

**REGION.** Przyjęte przez dolnośląski sejmik uchwały antysmogowe to pierwszy krok w kierunku poprawy powietrza w naszym województwie – przekonują specjaliści. Jakie zmiany czekają mieszkańców? Od 1 lipca przyszłego roku nie będą mogli ogrzewać mieszkań węglem brunatnym. Ale na tym nie koniec.

**P**rzyjęte 30 listopada przez sejmik uchwały antysmogowe będą mieć realny wpływ na walkę z zagrożeniem w skali województwa. Jedną z nich dotyczy bowiem całego Dolnego Śląska, z wyłączeniem Wrocławia i siedmiu uzdrowisk, dla których przygotowano osobne dokumenty. Jakie zapisy ostatecznie wejdą w życie?

Przede wszystkim, od 1 lipca 2018 r. nie będzie wolno palić w piecach węglem brunatnym, odpadami węglowymi i mokrym drewnem. Pozostałe restrykcje dotyczą ograniczeń w stosowaniu urządzeń o określonej klasie i zaczną obowiązywać dopiero za kilka lat. Posiadacze pieców emitujących najwięcej zanieczyszczeń, tzw. instalacji pozaklasowych, będą musieli je wymienić najpóźniej do 1 stycznia 2024 r. W praktyce oznacza to likwidację pieców kaflowych i przestarzałych kotłów zasypanych. O 4 lata więcej na unowocześnienie domowych źródeł ciepła mają właściciele pieców klasy 3. oraz 4. (do 1 stycznia 2028 r.).

Nowe regulacje prawne cieszą specjalistów, ekologów i aktywistów. Wszyscy są jednak zgodni, że przyjęcie uchwał jest

dopiero początkiem realnej walki z zanieczyszczeniem powietrza. Drugim krokiem w każdej z dolnośląskich gmin powinno być stworzenie planu działania. A to nie będzie możliwe bez sporządzenia inwentaryzacji źródeł niskiej emisji.

– Musimy ustalić, ile pieców trzeba usunąć, gdzie się znajdują oraz w jakiej sytuacji finansowej są ich właściciele, by przygotować odpowiednie programy wsparcia, szczególnie dla uboższych mieszkańców i to zarówno w zakresie wsparcia przy wymianie pieca, jak i termomodernizacji budynków, w których mieszkają – przekonuje Krzysztof Smolnicki, prezes Fundacji Ekorozwoju. – Uważam że gminy powinny na to poświęcić pierwszą połowę przyszłego roku. Bez tego kroku nie pójdziemy dalej.

Biorąc pod uwagę stanowisko szefa Fundacji, o sporym komforcie może mówić dziś Legnica. Miasto jako jedno z pierwszych w kraju przeprowadziło inwentaryzację źródeł niskiej emisji. Nad Kaczawą walka ze smogiem trwa już od kilku lat, a przegląd źródeł ciepła w domach legniczan to tylko jeden z jej elementów.

– Od 2015 r. dopłacamy do wymiany pieców. Do dziś z moż-

liwości uzyskania zwrotu do 45 proc. kosztów inwestycji skorzystało już ponad 2 tys. osób, a miasto wydało na ten cel ponad 2,5 mln zł – wylicza Przemysław Rogowski, dyrektor wydziału środowiska i gospodarowania odpadami w Urzędzie Miejskim w Legnicy i tłumaczy, że kluczem do walki o czyste powietrze jest szersze spojrzenie na problem. Odmowną rolę spełnia edukacja mieszkańców, ale i inne inwestycje, które z pozoru wcale nie muszą mieć związku z programem.

– Na ulicach stoją tablice informujące o jakości powietrza, przy ul. Witelona możemy sprawdzić też jego prognozowaną jakość – zauważa Rogowski. – To także akcje edukacyjne, termomodernizacja budynków czy remonty dróg. Wszystkie te działania wpływają na poprawę naszego powietrza, dlatego w przyszłorocznym budżecie gmina zarezerwowała także pieniądze na kontynuowanie tych zadań – zapowiada.

Dolnośląscy radni jednoznacznie przyjęli projekty uchwał antysmogowych, jednak – jak twierdzi Tymoteusz Myrda z Bezpartyjnych Samorządowców – wejście w życie tych przepisów to dopiero początek długiej drogi do czystego powietrza.

– Bardzo dobrze, że te uchwały są i że jest dyskusja na ten temat, ale dopóki ludzie nie zmienią swoich postaw i nie przestaną palić w piecach śmieciami, nic się nie zmieni. Jak będziemy weryfikować, kto czym pali? A nawet jeśli wymierzmy komuś karę finansową, to co to da? Nadal będziemy oddychać zanieczyszczonym powietrzem – komentuje radny. – A co mają zrobić mieszkańcy wsi, którzy nie mają dostępu do bardziej ekologicznych paliw? Przykładem jest tu gmina Ścinawa, leżąca blisko Lubina, która pozbawiona jest sieci gazowej – dodaje Myrda.

Dolny Śląsk ma za sobą ważny krok, bo uchwały antysmogowe są w Polsce rzadkością. Samorządom powinien jednak przyjść w sukurs także rząd i Ministerstwo Środowiska. Bez ogólnopolskich programów edukacyjnych i szeroko zakrojonego systemu zachęt obejmującego także pomoc finansową, w powietrzu dalej będą unosić się toksyny. Poważną barierą jest też niski poziom zamożności Polaków, których często po prostu nie stać na nowoczesne systemy ogrzewania i ekologiczne samochody.

**Paweł Pawlucy**  
współpraca: Joanna Dziubek

## Będzie kara dla urzędnika?

**KRAJ/LEGNICA.** Najwyższy Sąd Administracyjny uznał, że naczelnik legnickiej skarbowki pozostawał w beczynności, zajmując się sprawą zwrotu podatku VAT dla firmy Adama Gizickiego. Legniczanin zażąda od Ministerstwa Finansów i dyrektora Izby Administracji Skarbowej ukarania urzędnika.

Kłopoty Adama Gizickiego zaczęły się w 2013 r., gdy naczelnik legnickiej skarbowki zdecydował nie zwracać około 1,5 mln zł podatku VAT jego firmie Korporacja Przemysłowa Polska, zajmującej się handlem metalami szlachetnymi. Mimo korzystnych rozstrzygnięć Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, legniczanin do dziś nie odzyskał pieniędzy – dziś wraz z odsetkami jest to już 2,5 mln zł („Puls Regionu” nr 19/83).

30 listopada Najwyższy Sąd Administracyjny wydał dwa prawomocne wyroki potwierdzające, że podejmując decyzję w sprawie podatku dla firmy Korporacja Przemysłowa Polska naczelnik US w Legnicy pozostawał w beczynności, choć nie było mowy o znamionach rażącego naruszenia prawa. Gizicki zapowiada, że gdy tylko otrzyma wyroki, ich kopie trafią do Warszawy.

– Wyślę je do Ministerstwa Finansów i dyrektora Izby Administracji Skarbowej z oficjalnym wnioskiem o wyciągnięcie sankcji dyscyplinarnych w stosunku do naczelnika legnickiej skarbowki – deklaruje.

NSA zajmował się też innymi sprawami dotyczącymi kłopotów legniczanina. Nie wszystko poszło zgodnie z jego oczekiwaniami, bo dwie z nich, dotyczące postępowania Izby Skarbowej, muszą jeszcze poczekać na zakończenie procedur. Dwie kolejne wrócą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu do ponownego rozpatrzenia. (PP)



FOT. PAWEŁ PAWLUCY



## ŚMIERTELNE OFIARY POBIĆ, STRZAŁY PRZY FABRYCE NARKOTYKÓW, AKTY WANDALIZMU – CZY LEGNICA STAJE SIĘ MIASTEM PRZEMOCY?

# Śmierć od ciosu w głowę

➤ **LEGNICA.** Zarzut ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci urazu mózgu usłyszał 25-letni recydywista Jan F. Mężczyzna został zatrzymany w niedzielny wieczór w związku ze zgonem mężczyzny, którego po kilkunastogodzinnej walce nie udało się uratować lekarzom z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy. Ofiara, której tożsamość ustalono dopiero nazajutrz, to 33-letni legniczanin Sławomir N. Nieoficjalnie wiadomo, że pracował jako górnik w kopalni Polkowice-Sierszowice.

**W**iele wskazuje na to, że w nocy z 2 na 3 grudnia zmarły mężczyzna mógł uczestniczyć w barbórkowej imprezie. Z zeznań jego znajomych wynika, że po zabawie został odwieziony do domu na osiedle Piekary. Ruszył jednak nie do mieszkania, lecz w stronę pawilonów u zbiegu ul. Sudeckiej i Iwazkiewicza. Tam wszedł do garażu, gdzie grupa młodych osób – w wieku od 18 do 25 lat – bawiła się przy piwie.

– W czasie wizyty pokrzywdzonego doszło do wymiany zdań – relacjonuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Wówczas Jan F. zadał cios głową w twarz

przybysza, który następnie osunął się na ziemię. Po krótkim czasie stan Sławomira N. zaczął wyglądać na niebezpieczny i osoby znajdujące się w garażu zaczęły udzielać mu pomocy i wezwały karetkę – dodaje rzeczniczka.

Pomoc dotarła na miejsce około godz. 1.30. Nieprzytomnego mężczyznę przewieziono do legnickiego WSS. Mimo wysiłków lekarzy, pacjenta nie udało się uratować. Zmarł około godz. 15.

Przedstawiciele lecznicy publicznie wyrażają wątpliwość, że pacjent mógł umrzeć z powodu obrażeń mózgu i wskazywali raczej na problemy krążeniowe. Przeprowadzona we wtorek sekcja zwłok

wykazała jednak, że 33-latek zginął od ciosu w głowę.

– W świetle tych dowodów sprawcą dokonania przestępstwa przeciwko życiu, na szkodę pokrzywdzonego, jest Jan F. Prokurator przedstawił mu zarzut dokonania ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci urazu mózgu, a zatem choroby realnie zagrażającej życiu, której następstwem był zgon – mówi prokurator Tkaczyszyn.

Pozostałe osoby zatrzymane w tej sprawie, w tym kobieta, zostały przesłuchane w charakterze świadków i zwolnione do domów. Natomiast wobec 25-letniego Jana F. prokurator skierował we wtorek wniosek o tymczasowe aresztowanie. Mężczyźnie

grozi od pięciu lat więzienia do dożywotniego pozbawienia wolności. – Odpowiada w warunkach recydywy. Był już karany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Odbył karę w wymiarze 3,5 roku pozbawienia wolności – uzupełnia rzeczniczka prokuratury.

Wiadomo, że w chwili zdarzenia nietrzeźwi byli nie tylko uczestnicy garażowej biesiady, ale także Sławomir N. – Z zeznań świadków wynika, że pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu – potwierdza prokurator, a szpital dodaje, że miał około trzech promili.

Z naszych informacji wynika, że mężczyzna mieszkał niedaleko szpitala. Był oso-

bą dobrze znaną w tej części osiedla. Miał tu wielu znajomych, z którymi chodził na piwo czy futbolowe mecze Miedzi Legnica. Jak mówią sąsiedzi, niedawno został ojcem. Pracował w Zakładach Górniczych Polkowice-Sierszowice. Jego nieobecność na przystanku autobusowym wywołała niepokój wśród kolegów górników, którzy w drodze do pracy bezskutecznie szukali z nim kontaktu.

Przypomnijmy, że dokładnie dwa tygodnie wcześniej, w centrum Legnicy, 28-letni Marcin M. zaatakował 65-letniego Leszka N. Młody człowiek był pod wpływem narkotyków, gdy postanowił

wyżyć się na przypadkowym przechodniu, który wyszedł z domu tylko po pieczywo. Napastnika chwilę wcześniej widziano na targowisku przy Zamku Piastowskim. Zachowywał się agresywnie, dlatego handlowcy wezwali na miejsce policję. Zanim pojawił się patrol, 28-latek oddalił się w kierunku ulicy Chojnowskiej, gdzie doszło do brutalnego ataku. Mundurowi widzieli, jak agresor kopie swą ofiarę w głowę, powodując u niej liczne obrażenia, które doprowadziły do gwałtownego i nagłego zgonu. Prokuratura nie łączy obu tych zająć.

Joanna Michalak

## PADŁY STRZAŁY, GDY CBS ODKRYŁO WYTWÓRNIĘ EKSTAZY

➤ **LEGNICA.** Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego zrobili wieczornonocny najazd na magazyn przy ul. Kominka w Legnicy. Podczas akcji, jaka miała miejsce w piątek 24 listopada, doszło do strzelaniny, w wyniku której dwie osoby zostały poszkodowane, w tym trzydziestoletni policjant. Sprawa ma związek z produkcją narkotyków na masową skalę. Przez kilka dni służby milczały na temat tego incydentu. Z dziennikarzami rozmawiał jedynie rzecznik prasowy miejscowego szpitala. Tomasz Kozieł potwierdził, że po wieczornej strzelaninie do placówki przywieziono dwóch pacjentów z niegroźnymi ranami postrzałowymi. Draśnięty w palec legnicki policjant oraz 32-letni podejrzany, który po zabiegu trafił na oddział chirurgii

urazowo-ortopedycznej. Następnie głos zabrala rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy, która potwierdziła, że faktycznie tego wieczora doszło do strzelaniny i zatrzymania trojga podejrzanych. – Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, przy pomocy legnickich policjantów, weszli do pomieszczeń, w których znajdowała się wytwórnia substancji psychotropowych – mówi prokurator Lidia Tkaczyszyn. Na gorącym uczynku przestępstwa zatrzymano 31-letnią kobietę oraz dwóch mężczyzn z wieku 28 i 32 lat. Okazuje się, że podczas akcji najstarszy z podejrzanych nie reagował na wezwania policji i próbował uciec. Tarasując sobie drogę chwycił za metalowy pręt i zaatakował nim policjanta. Wówczas funkcjonariusz wy-

ciągnął broń i ranil uciekacza w udo. Obrażenia u 32-letniego podejrzanego okazały się niegroźne. W normalnych warunkach zostałby wypisany do domu. Stało się jednak inaczej, ponieważ do poniedziałkowego popołudnia przebywał na oddziale ortopedycznym w odizolowanej sali i pod stałą obserwacją funkcjonariuszy CBS. Lekarską opinię o dobrym stanie zdrowia podejrzanego potwierdza prokuratura. – Te obrażenia były na tyle niegroźne, że po medycznym zaopatrzeniu z mężczyzną przeprowadzono czynności śledcze i skierowano wobec niego wniosek o tymczasowe aresztowanie – mówi rzeczniczka prokuratury.



Jak informuje sędzia Jarosław Halikowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Legnicy, na posiedzeniu Sąd Rejonowy w Legnicy zdecydował o aresztowaniu trójki podejrzanych. W miejscach odosobnienia mają przebywać do 22 lutego

przyszłego roku. Śledczy nie ujawniają, czy osoby te były już wcześniej karane za przestępstwa narkotykowe.

Jak informuje komisarz Iwona Jurkiewicz, rzeczniczka prasowa Centralnego Biura Śledczego Policji, na trop legnickich producentów narkotyków wpadli policjanci CBS z Bydgoszczy. Przy ul. Kominka na masową skalę produkowano tabletki ekstazy z logo „You Tobe”, „Superman”, „Batman” czy „Transformers”. Mundurowi obliczyli, że fabryka mogłaby wyprodukować około 25 tysięcy tabletek narkotyku o czarnorynkowej wartości 250 tysięcy złotych. – Policjanci zabezpieczyli elektryczną tabletkarkę wraz z metalowymi stemplami, tabletki eksta-

zy, trzy kilogramy gotowej substancji zawierającej MDMA (półsyntetyczny środek psychotropowy – przyp. red.), siedem kilogramów substancji proszkowych wypełniających i koloryzujących, pojemniki z tworzywa sztucznego, blender, maseczki przeciwpyłowe, filtry, sita, wagi elektroniczne, kilkadziesiąt pustych woreczków strunowych – wylicza komisarz Iwona Jurkiewicz. Inicjatorzy akcji z CBS spodziewali się odkryć w magazynach przy ul. Kominka wytwórnię narkotyków. Adres jest jak najbardziej uzasadniony, ponieważ po sąsiedzku mieści się jedna z najpopularniejszych w mieście dyskotek. Co ciekawe, jej uczestnicy niespecjalnie byli zainteresowani obserwowaniem działań mundurowych. (JOM)



## ZDM idzie do sądu po swoje miliony

➤ **LEGNICA.** Ponad 3,6 mln zł planuje odzyskać Zarząd Dróg Miejskich od wykonawcy zintegrowanego systemu sterowania ruchem. Inwestycja zakończyła się z kilkumiesięcznym opóźnieniem, ale firma, która realizowała zadanie, nie chce się zgodzić na zapłatę kar wpisanych w umowie.

Nowoczesny system wdrożony, by m.in. usprawnić komunikację w Legnicy, został oddany do użytku w grudniu 2015 r., choć początkowo miało się to stać w maju, a zgodnie z podpisanym później aneksem – w sierpniu. Opóźnienia dały przedstawicielom ZDM-u podstawę żądania zwrotu pieniędzy z tytu-

łu kar umownych. Mowa o kwocie 3 613 930,82 zł. Problem w tym, że wykonawca, którym było konsorcjum firm: Integrated Solutions, Orange Polska oraz Koma Nord, postanowił nie płacić.

Próby mediacji nie przyniosły rezultatu, dlatego dziś jedyną możliwością odzyskania pieniędzy jest



skierowanie sprawy do sądu.

– Zarząd Dróg Miejskich opracowuje treść pozwu sądowego, w którym, zgodnie z zapisami umowy z wykonawcą, będzie domagać się kwot za opóźnienia w realizacji inwestycji. Stało się tak, gdyż wykonawca odmówił ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności

finansowej za te opóźnienia – mówi Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy prezydenta Legnicy.

Przypomnijmy, że budowa i wdrożenie systemu ITS kosztowało prawie 20 mln zł. Na 85 proc. tej sumy Legnica pozyskała dotację z funduszy unijnych.

(PP)

## PO PIĘCIU LATACH NA WARTEJ 10 MILIONÓW DZIAŁCE WCIĄŻ HULA WIATR

# Miało być San Francisco

➤ **LEGNICA.** O nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej z basenem w Legnicy mówi się od lat. I na tym koniec. Miasto za 10 proc. wartości sprzedało nawet Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej grunt, by uczelnia zrealizowała zapowiadaną inwestycję.

**N**a przekazanej PWSZ działce miało powstać centrum widowiskowo-sportowe z dwoma halami mieszczącymi 3,5 tys. widzów, wyposażone dodatkowo w basen i parking podziemny na 400 miejsc. Działka warta była 10 milionów złotych. Na mocy porozumienia uczelnia gminie zapłaciła... milion. Jeden milion złotych, by – parafrazując popularną piosenkę – tam, gdzie było

ściernisko, powstało San Francisco. Zamiast tego jest dziura w ziemi.

W 2013 r. prezydent Legnicy zapewniał, że znajdzie się kilkadziesiąt milionów potrzebnych na realizację śmiałego projektu. Źródłem finansowania miał być Regionalny Program Operacyjny dla Dolnego Śląska i środki z budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jak wygląda sytuacja dziś?

– Mamy wszystkie potrzebne dokumenty, by

tę inwestycję rozpocząć: plany zagospodarowania, plany budowlane, wszystkie wymagane zgody, analizy oddziaływania na środowisko – mówi Mirosław Szczypiorski, rzecznik PWSZ. – Niestety barierą są środki finansowe, którymi uczelnia nie dysponuje.

– Prezydent prowadził rozmowy z federacjami sportowymi, z Polskim Komitetem Olimpijskim, w ministerstwie sportu. Prowadził też rozmowy

z wicepremierem Gowinem – wylicza Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Legnicy. – Cel tych rozmów jest jeden – zdobycie środków na realizację tej inwestycji.

Do tej pory udało się jedynie oczyścić grunt z substancji ropopochodnych. Kosztowało to 5 mln zł, a efektem jest głęboka na trzy metry dziura w ziemi.

**Bartłomiej Rodak**  
(opr. JD)



## (Nie)bezpieczne doniczki

➤ **LEGNICA.** Nie przypadł mieszkańcom do gustu pomysł, by wyremontowaną niedawno ulicę Jaworzyńską ozdobić donicami, ławkami i płotkami. Największym argumentem przeciw jest brak możliwości utworzenia tzw. korytarza bezpieczeństwa, umożliwiającego szybki i sprawny przejazd karetki czy straży pożarnej.

„Bezpieczniej, ładniej, funkcjonalniej – aranżacje małej architektury, tzw. mebli miejskich przy ul. Jaworzyńskiej w Legnicy” – pochwalił się prezydent miasta Tadeusz Krzakowski na swoim profilu facebookowym. Pomysł legniczanom nie przypadł jednak do gustu. Zdaniem internautów nie jest ani ładniej, ani funkcjonalniej, ani bezpieczniej. Kontrowersje budzi też fakt, że uliczne ozdoby kosztowały łącznie 954 tys. zł.

– To jest pomysł przeciwko mieszkańcom, najemcom lokali, rodzicom, którzy przywożą dzieci do szkoły, to najgłupszy pomysł, bo każdy dziś porusza się samochodem, a gdzie mamy parkować? Nie mamy żadnych parkingów – oburza się Katarzyna Stelmaczek, właścicielka sklepu przy ul. Jaworzyńskiej.

Szerokie chodniki miały umożliwić pieszym swobodne poruszanie się. Zdaniem władz miasta, nie było tu możliwości przygotowania ścieżek rowerowych.

– Gdybyśmy stworzyli ścieżkę rowerową, która musi mieć określone parametry, to dla pieszych nie byłoby już miejsca, bo przeszkodę stanowiłyby okienka piwniczne. Dlatego ze względu na bezpieczeństwo pieszych zrezygnowaliśmy z tego – tłumaczył pełnomocnik prezydenta Legnicy Ryszard Białek.

Mieszkańcy zwracają uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy – kierowcy nie będą mieli gdzie zjechać, by zrobić korytarz ratunkowy. Czy rzeczywiście montowane przy Jaworzyńskiej elementy małej architektury

mogą stanowić tak duży problem?

– Ten pomysł nie był do końca przemyślany, to może w pewnym stopniu utrudnić nam pracę – potwierdza Mariusz Piechota, kierownik karetki.

– Nawet jedna czy dwie donice na chodniku mogą spowodować, że akurat jeden czy dwa samochody nie są w stanie zjechać z tego sznura samochodów i w tym momencie skutecznie blokują. Z nami nikt tego nie konsultował – zaznacza Tomasz Kozieł, rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy.

– Komendant będzie się sprawie przyglądał – zapewnia Marcin Swenderski, rzecznik legnickiej straży pożarnej.

Na przebudowanej ul. Jaworzyńskiej w godzinach szczytu korki zaczynają się już na wysokości Grunwaldzkiej. Oba ronda są zablokowane. Wystarczy chociażby postój śmieciarki, by w kilka chwil ustawił się sznur samochodów. Co może się stać, kiedy karetka lub straż pożarna na sygnale utkwii w korku z powodu doniczek, drzewkami i płotków, lepiej nawet nie myśleć...

(BR)



FOT. KONRAD DĄBKIEWICZ



## POGOTOWIE OPIEKUŃCZE ZNALAZŁO SIĘ NA CENZUROWANYM

Prawa dzieci  
tylko na  
papierze?

Żadna z kobiet, które opowiadały o sytuacji w placówce, nie chciała ujawnić swojego wizerunku w obawie przed szykanami.

➤ **LEGNICA.** O tym, że w Pogotowiu Opiekuńczym w Legnicy podopiecznym placówki może dziać się krzywda, zaalarmowany został Rzecznik Praw Dziecka i Prokuratura Okręgowa w Legnicy. Sprawą kilku skarg na dyrektorkę zajmuje się komisja rewizyjna Rady Miejskiej. Kontrolę przeprowadziło też Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doskonalenia Nauczycieli.

**O** nieprawidłowościach alarmują pracownicy placówki, którzy przebywają na długotrwałych zwolnieniach psychiatrycznych. Kobiety zdecydowały się pod zmienionymi imionami opowiedzieć o tym, co dzieje się za murami placówki.

– Nie wytrzymałam tego napięcia, to było już zbyt niebezpieczne dla mojego zdrowia psychicznego – wyznaje pani Katarzyna.

– Walczyłam o dobro dzieci, ale niestety, spotkałam się ze ścianą pani dyrektor, oporami – dodaje pani Krystyna.

Dla trzeciej z kobiet prawa dzieci w placówce to fikcja.

– Dochodzi do sprawdzania rzeczy osobistych, przeglądane są telefony komórkowe dzieci, które nie mają w ogóle pry-

watności. Rozmowy telefoniczne odbywają się cały czas pod nadzorem opiekunów. Nie mogą się nikomu pożalić. Prawa dzieci są tylko teorią, na papierze, na plakatach, nic poza tym – opowiada pani Joanna.

Kontrola psychologiczna była przeprowadzona we wrześniu. Jak mówią kobiety, w tym dokładnie czasie większość starszych dzieci została wysłana na kilkudniową wycieczkę, by uniemożliwić kontakt z psychologami. W protokole pokontrolnym z 14 listopada wskazano szereg nieprawidłowości i zastrzeżeń, związanych m.in. z obserwacją pedagogiczną czy kontaktami dzieci z rodzinami.

Czy w placówce rzeczywiście dzieje się źle, zapytaliśmy wiceprezydent Legnicy: – Rzeczywiście są wskazania

po kontroli do zmiany postępowania w określonych procedurach, ale nie są to takie sytuacje, które ważyłyby na złej opiece nad dzieckiem. Da się tam zaobserwować pewien konflikt pracowniczy, skoro trzy panie chodzą wszędzie, gdzie tylko możliwe i wnoszą swoje skargi – twierdzi Dorota Purgal.

Udało nam się za to porozmawiać z jedną z byłych wychowanek placówki przy ul. Wojska Polskiego, która – w proteście przeciwko metodom stosowanym przez wychowawców – postanowiła uciec.

– Telefonów mieć nie mogliśmy, bo wiesz, słyszeliśmy, że rodzinom tylko wypisujemy, jak to jest strasznie na pogotowiu. Kiedy spaliśmy, pani dyrektor zarządziła wychowawcy, żeby sprawdzali nasze telefony, co piszemy

i z kim. To był najgorszy rok w moim życiu.

Sytuacji co najmniej dyskusyjnych, o jakich mówią zarówno podopieczni, jak i skonfliktowani z dyrektorką pracownicy, jest wiele. – Chore dzieci nie mogą odpoczywać w swoich pokojach. Zmusza się je, żeby siedziały z innymi dziećmi z wychowawcą i odrabiały lekcje. Nie wierzy się dzieciom, że się źle czują. Uważa się, że udają – mówi pani Krystyna.

– Moja młodsza siostra, która miała wtedy pięć lat, zaczęła bardzo płakać. Wychowawca za karę zamknęła ją w pokoju. Siedziała tam za karę i płakała przez dwie godziny – wspomina była wychowanka.

Jak mówią przebywające na zwolnieniach kobiety, mimo solidnego budżetu placówki,

dyrektorka nie chce wydawać pieniędzy na potrzeby dzieci, zmuszając pracowników, by szukali sponsorów na zewnątrz.

– Często rezygnujemy z własnych przyjemności i kupujemy coś dzieciom z własnych pieniędzy – opowiada pani Katarzyna.

– To wygląda jak więzienia, a pani dyrektor jest jak naczelnik tego więzienia – dodaje pani Joanna.

Barbara Ryczek, dyrektorka Pogotowia Opiekuńczego w Legnicy, nie zgodziła się na rozmowę z nami. Nie chce komentować sprawy do chwili zakończenia postępowań prokuratorskich, które zostały wszczęte na jej wniosek. Uważa, że zarzuty pod jej adresem są pomówieniami.

Bartłomiej Rodak  
(opr. JD)

Ścieżki dla  
samobójców?

➤ **LEGNICA.** Tutejsi rowerzyści nie mają lekkiego życia. Są już w mieście „ścieżki donikąd”, nie brakuje dróg, przy których zwyczajnie nie ma pasa ruchu dla amatorów dwukołowców, ale to, co zafundował im wykonawca budowy zbiorczej drogi południowej, wyznacza zupełnie nowe standardy. Poznajcie ścieżki... z przeszkodami.

– Czegoś takiego jeszcze nie widziałam – przekonuje nasza Czytelniczka, która na przejażdżkę swoim rowerem wybrała się w rejon powstającej właśnie zbiorczej drogi południowej. – Przy alei 100-lecia Niepodległości mamy nowiutką ścieżkę, ale na jej środku stoi słupek ze znakami drogowymi. Jak można było tak to wymyślić? Przecież dla każdego, kto jedzie tędy pierwszy raz w życiu to przeszkoda, przez którą w najlepszym wypadku może się przewrócić! – irytuje się legniczanka.

Sprawdziliśmy i rzeczywiście. Wskazane przez Czytelniczkę rozwiązanie zastosowano tam nawet w dwóch miejscach. Znaki informujące m.in. o tym, że wjeżdżając na ul. Jaworzyńską kierowcy muszą ustąpić pierwszeństwa przejazdu, stoją dokładnie na środku ścieżek. I to tuż za zakrętami, co dodatkowo utrudnia nadjeżdżającym cyklistom zorientowanie się w sytuacji zawczasu.

Co na to legnicki magistrat? Urzędnicy o „nowatorskim” pomysle budowlanców dowiedzieli się od nas. Sprawy jednak nie

demonizują, tłumacząc, że inwestycja wciąż nie została zakończona.

– W trakcie końcowych odbiorów wykonawca będzie zobowiązany do usunięcia wszelkich nieprawidłowości – ucina Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy prezydenta Legnicy.

Cyklistom doradzamy zatem omijać ten fragment ścieżek wiodący przez Jaworzyńską, przynajmniej do czasu zakończenia odbiorów nowej alei. Trudno bowiem założyć, że miasto zgodzi się na podobny bubel. Szczególnie, że tworze-

nie nowych, spełniających wymogi bezpieczeństwa ścieżek rowerowych leży dziś w interesie urzędników, jak nigdy przedtem. Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich czterech lat w Legnicy powstało w sumie 1,2 km nowych dróg. W tym czasie wyremontowano 7 km istniejących ulic. Błado wypada przy tym statystyka, która najbardziej interesuje zwolenników dwukołowców: od 2013 do 2016 r. w mieście przybyło tylko 4,8 km ścieżek rowerowych (dane Zarządu Dróg Miejskich).

Paweł Pawlucy





## Dolnośląskie zdrowe jedzenie

Wszyscy znamy powiedzenie: jesteś tym, co jesz. Chcemy wiedzieć, jak powstaje dany produkt, skąd pochodzi, czy jest zdrowy i wysokiej jakości. Odpowiedzią są biznesy rzemieślnicze produkujące ekologiczną żywność.

Już Hipokrates (460-370 p.n.e.) mówił *Niechaj pożywienie będzie lekarstwem, a lekarstwo pożywieniem*. I choć doceniamy postęp medycyny, która ma lekarstwo prawie na wszystko, to jednak wiemy, że jedzenie ma znaczenie dla naszego zdrowia.

### Serotonina – hormon szczęścia

Wegański ser dla wielu nie ma racji bytu. Inaczej twierdzą założyciele firmy **Serotonina** – czworo przyjaciół: **Marzena Gabryk, Paula Kowalczyk, Piotr Poleszczuk, Jarosław Kuliński**, którzy zdecydowali się przejść na dietę wegańską, ale nie chcieli rezygnować z ulubionego sera. Tak narodził się pomysł na uruchomienie produkcji serów wegańskich. – *Początkowo były to produkty tylko na własny użytek, a my byliśmy królikami doświadczalnymi. Okazało się, że idzie nam całkiem nieźle i nasze sery smakują też naszym znajomym* – wspomina Marzena.

Powstanie firmy było odpowiedzią na lukę rynko-

wą – zapotrzebowanie na wysokiej jakości produkty pochodzenia niezwierzęcego.

*Obecnie w swojej ofercie mamy 11 rodzajów sera, każdy z nich wprowadza do diety inne wartości odżywcze potrzebne do zdrowego funkcjonowania organizmu* – mówi Paula. Każdy ser jest inny, wszystkie powstają na bazie naturalnych składników, takich jak orzechy włoskie, soja czy olej kokosowy. A to oznacza, że weganie i osoby nietolerujące laktozy nie muszą rezygnować z przyjemności jedzenia serów.

Rzemieślnicy z Serotoniny doświadczenie zawodowe zdobywali w dziedzinach dalekich od branży spożywczej – IT, grafika, PR. Pewnie dlatego sery Serotoniny są nie tylko smaczne, ale także mają zabawne i zaskakujące nazwy, np. **Czader Almondo** czy **Ochrzan**. Są też pięknie opakowane.

### Pieczyczo z certyfikatem

Piekarnia Bąkowski w Rogowie Sobóckim to rodzinny biznes rzemieślniczy z długoletnią tradycją. Od początku przyświecał mu jeden cel: zdrowe i smaczne produkty bez sztucznych dodatków. Najpierw senior rodu – **Konstanty Bąkowski**, a teraz obecny właściciel **Marian Bąkowski**, produkuje pieczywo i ciasta wytwa-

rzane w tradycyjny sposób przy użyciu naturalnych surowców. – *Bazujemy na tradycyjnej produkcji ręcznej, na najlepszym maku i naturalnym maśle. Tak było od zawsze i tego uczy swoje dzieci* – mówi Marian Bąkowski. W rodzinnym biznesie pracują wszyscy: żona, trójka dzieci (córka i dwóch synów) oraz ich małżonkowie. Firma zatrudnia 30 osób, posiada cztery punkty dystrybucji – 2 w Sobótce, 1 w Kątach Wrocławskich i główny przy piekarni w Rogowie Sobóckim.



Pieczyczo z Rogowa Sobockiego Fot. Archiwum własne

kim. – *Nasze chleby produkowane są na naturalnym zakwasie, w postaci żuru, który powstaje w procesie wielogodzinnej fermentacji* – opowiada **Marta Klimek**, córka właściciela. Zdrowotne walory chleba wypiekanego przez Rodzinę Bąkowskich potwierdza certyfikat wydany przez Politechnikę Łódzką.

### Ekologiczne miody

Do zdrowotnych walorów miodu nie trzeba nikogo przekonywać. Najlepiej wie o tym rodzina Państwa **Torończaków**, od pokoleń produkująca miody. – *Według rodzinnych legend pszczoły miały już mój pradziadek mieszkający w Baryszu na Podolu. Przeprowadzając się jego syn przywiózł ule na Dolny Śląsk. Liczba pszczelich rodzin znacznie się powiększyła, kiedy Niemcy, opuszczając nasze ziemie zostawili dziadkowi swoje ule* – opowiada **Paulina Krzyżaniak**, która wraz z rodziną prowadzi **Gospodarstwo Pasieczne**



Młodzi pszczelarze Fot. Archiwum rodzinne

**Apis w siedzibę w Grodzcu**. Dzisiaj Torończacy mają 80 pni (rodzin pszczelich), a pasieka znajduje się w Obszarze Chronionego Krajobrazu „Grodziec”. Pszczolami zajmuje się cała rodzina, nawet dzieci, które aktywnie biorą udział w miódobranii. Dystrybucja miodów także pozostaje w rękach rodziny. Zaczęło się od znajomych i sąsiadów, dzisiaj zasięg jest o wiele większy, a potwierdzeniem jakości miodów są opinie klientów, od lat zaopatrujących się w gospodarstwie z Grodzca. Miody od Torończaków trafiły do samego Profesora Miodka, który zachwyił się ich smakiem. Jednak pszczelarskie rzemiosło ma nie tylko słodki smak. – *Problemem pszczelarzy są coraz intensywniej stosowane środki ochrony roślin, które wylaczają pszczoły z zapylania roślin i dodatkowo trują te owady. Nie pomagają też importerzy, którzy sprowadzają miody nieznanego pochodzenia i sprzedają je po zaniżonych cenach* – opowiada pani Paulina. Ale mimo tych trudności Torończacy nie narzekają na brak klientów i rozwijają pszczelarski biznes.

Żywność produkowana przez dolnośląskich rzemieślników jest wysokiej jakości, co jak pokazuje rynek, docenia coraz szersze grono odbiorców. Poszukiwanie smacznych i zdrowych produktów, często smaków z dzieciństwa, jest zachętą do tworzenia własnych warsztatów lub kontynuowania i rozwijania rodzinnych rzemieślniczych tradycji.

RZE  
MIO  
SŁO  
NOWE  
ROZDANIE



**Iwona Krawczyk**, Wicemarszałek Województwa, inicjatorka programu wsparcia rzemiosła na Dolnym Śląsku: – *Dla wielu Dolnoślązaków zdrowy styl życia i odżywiania staje się bardzo ważny. Samorząd Województwa wspiera rzemieślników, którzy dostarczają tym wymagającym klientom produkty ekologiczne i wspomagające dobrostan organizmu. Promujemy dolnośląskie produkty regionalne zarówno w Polsce, jak i zagranicą.*

Materiał przygotowany w ramach projektu #RzemiosłoNoweRozdanie realizowanego przez Fundację Wałbrzych 2000 na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.



DOLNY  
ŚLĄSK



Fundacja  
Wałbrzych 2000



Miejsce dla Ciebie





GG CX 2013

WYGRAJ SAMOCHÓD  
OPEL CROSSLAND X  
W KONKURSIE GALERII PIASTÓW

Przykładowe zdjęcie samochodu konkursowego

f /GaleriaPiastow

Szczegóły i regulamin konkursu dostępne na stronie [www.galeriapiastow.pl](http://www.galeriapiastow.pl)

Partner konkursu: MM Cars Lubin Autoryzowany Dealer Opla, Lublin, ul. Legnicka 65, [www.opel.lublin.pl](http://www.opel.lublin.pl)

**NAJLEPSZA OFERTA na rynku**

dom na święta



1499  
**1199,-**  
PROMOCJA

KABINA HYDR VIGO  
1/4k 90x90x218  
kod 45795176



378  
**329,-**  
PROMOCJA

GRZEJNIK ŁAZIENKOWY  
LUXUS, Moc: 712 W  
kod 45679004



42-97  
**29.90**  
/m<sup>2</sup>  
PROMOCJA

GL 25x36  
INVERNO WHITE, GREY  
kod 45535203, 45535196



485  
**349,-**  
PROMOCJA

LAMPA WISZĄCA REUS  
Moc: 3 X 40W  
kod 45693333



**9.90**  
OP  
OFERTA SPECJALNA

BOMBKA SZKLANA  
OP. 6 SZT,  
kod 45243996



**79,-**  
OFERTA SPECJALNA

DYWAN BIA, ISA, NOL, KRA, KEN  
WYM. 80X150  
kod 45785705



Oferujemy również szeroki wybór choinek żywych, sztucznych oraz ozdób świątecznych i lampek ZAPRASZAMY

Ofercja ważna w dniach od 06.12.2017 do 24.12.2017  
Leroy Merlin w Legnicy ul. Objazdowa 6



## WÓJT GMINY WIŃSKO PRZEKONUJE MIESZKAŃCÓW, ŻE BLIŻEJ IM DO LUBINA NIŻ WOŁOWA

# Wińsko chce do Lubina

**REGION.** Wójt gminy Wińsko Jolanta Krysowata-Zielnica chciała przyłączyć swoją gminę do powiatu lubińskiego. Napisała do mieszkańców list, w którym pyta, czy są za taką zmianą.

**W**ójt uważa, że odejście od powiatu wołowskiego i skierowanie się w stronę Lubina to najlepsze rozwiązanie dla jej gminy.

–Do Lubina jeździmy do kina, na mecz, do galerii. W Lubinie robimy zakupy, z lubińskiej służby zdrowia korzystamy najchętniej, lubińskiej szkoły wybierają nasze dzieci. Lubin stał się naturalnym centrum życiowym dla mieszkańców gminy Wińsko – argumentuje Jolanta Krysowata-Zielnica. – Potrzebny nam jest przyjazny powiat, z dobrą służbą zdrowia, dobrze rozwiniętą komunikacją lokalną, przychylny inwestorom, szanujący wolę władz gminy w sprawie remontów i przekazywania gminie dróg, z nowoczesnym podejściem do mieszkańców i ich potrzeb, sprawiedliwie dzielący dobra między wszystkie gminy na swoim terenie – podkreśla szefowa samorządu.

Krysowata-Zielnica tłumaczy też, że Lubin jest zdecydowanie bliższy gminie Wińsko niż inne miasta z naszego regionu. – Już dziś większość z nas wybiera pracę w powiecie lubińskim.

Absolwenci naszych szkół coraz częściej wybierają Lubin jako miejsce dalszej nauki. Lubin stał się naturalnym centrum życiowym dla mieszkańców gminy Wińsko, w którym są dobra, usługi, cały serwis publiczny, z którego korzystają mieszkańcy wsi. Tymczasem brakuje nam regularnych połączeń autobusowych z Lubinem, biegnących przez Ścinawę, z którą sąsiadujemy. Bycie w powiecie lubińskim rozwiąże i ten problem – wylicza szefowa tamtejszego samorządu.

Wójt jest przekonana, że sama gmina Wińsko też jest atrakcyjna dla powiatu. – Mamy dużo do zaoferowania: wspaniałe tereny mieszkaniowe i inwestycyjne, wspólny front w walce o budowę nowego mostu w Ścinawie, wspólną drogę krajową, wspólny odcinek Odry, która powinna służyć mieszkańcom po obu brzegach, a nie dzielić nas od Ścinawy, Lubina i reszty Zagłębia Miedziowego – zaznacza Jolanta Krysowata-Zielnica.

Na razie pomysł jest w fazie konsultacji. W roz-

mowie z nami wójt tłumaczy, że absolutnie nie namawia mieszkańców, ale pokazuje im, że jest taka alternatywa i chce poznać ich zdanie w tej sprawie. Na 9 i 11 grudnia zaplanowała pierwsze spotkania z nimi.

– Uważam, że mieszkańcy danej gminy powinni mieć prawo wybrać, gdzie chcą przynależeć – komentuje starosta lubiński Adam Myrda. – Nie mam nic przeciwko przyłączeniu tej gminy do naszego powiatu, ale ostatecznie oczywiście zdecydowałoby radni, czyli przedstawiciele naszych mieszkańców.

Starosta spotkał się już z wójt gminy Wińsko i otrzymał zaproszenie na jej tereny. – Na pewno z niego skorzystam, ale po świętach, bo teraz mamy gorący okres – tłumaczy.

Adam Myrda zdradza też, że już wcześniej spotkał się z podobną sytuacją, tyle że mniej wiążącą. Podczas zaprzysiężenia burmistrza gminy Chocianów mieszkańcy pytali go, czy jest szansa, by Chocianów, tak jak kiedyś, znowu należał do powiatu lubińskiego. – Takie inicjatywy pokazują, że okoliczne gminy dobrze nas postrzegają, dla nas to jak najbardziej powód do dumy – mówi starosta.

Dziś powiat lubiński skupia cztery gminy: miasto Lubin, gminę wiejską Lubin, gminy Ścinawa i Rudna. Gdyby doszło do skutku przyłączenie do powiatu także gminy Wińsko, samorząd wzbogaciłby się o dodatkowe 42 sołectwa, 249,5 km<sup>2</sup> i około 8,7 tys. mieszkańców.

Mariola Ankutowicz



## Wciąż jeżdżą za szybko

**LUBIN.** Kierowcy nie jeżdżą tu już tak szybko, jak rok temu, jednak lubiński punkt odcinkowego pomiaru prędkości wciąż zajmuje niechlubną pierwszą pozycję w ogólnopolskich statystykach Centrum Automatem Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD). W tym roku odnotowano tu 12,4 tys. wykroczeń drogowych!

W tej chwili odcinkowe pomiary prędkości znajdują się w 30 miejscach w kraju. Od stycznia do 30 września tego roku zarejestrowały w sumie 146 tys. przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierowców. To znacznie więcej niż w 2016 r., kiedy odnotowano nieco ponad 88,8 tys. naruszeń przepisów.

Na samym szczycie tej listy niezmiennie znajduje się Lubin, w którym pomiar prowadzony jest na drodze krajowej numer 3 w obu kierunkach ruchu. Jest tak od samego początku, czyli od kwietnia 2016 roku, kiedy to OPP został uruchomiony w tym miejscu.

W tym roku, od stycznia do końca września, w lubińskim punkcie przekroczone prędkości 12,4 tys. razy. Gdy zajrzemy w statystyki z ubiegłego roku, zobaczymy jednak, że coraz częściej kierowcy ściągają nogę z gazu przejeżdżając przez tutejszy odcinkowy pomiar prędkości.

Od kwietnia do końca 2016 roku odnotowano tu bowiem o wiele więcej naruszeń przepisów – aż 20,5 tys. CANARD nie prowadzi badań natężenia ruchu na drogach, więc nie jest w stanie wskazać, czy ma ono wpływ na liczbę zarejestrowanych w poszczególnych punktach przekroczeń prędkości. Nie ma również statystyk dotyczących miejsca zamieszkania kierowców, którzy zostali ukarani za zbyt szybką jazdę w Lubinie.

Marta Czachórska

Kierowcy coraz częściej pamiętają o prowadzonym w tym miejscu pomiarze prędkości



## Monitoring już działa

**LUBIN.** W ostatnim czasie na ulicach zamontowano 140 kamer. Docelowo ma być ich aż 200. Mieszkańców czeka już tylko jeden etap wdrażania monitoringu miejskiego, który w marcu ubiegłego roku zapowiedział prezydent Robert Raczyński.

Odbiory techniczne jeszcze trwają, ale kamery już śledzą, co się dzieje na lubińskich ulicach.

– Nagrania są dobrej jakości, co pomaga w postępowaniu wyjaśniającym. Możemy dzięki nim zidentyfikować osobę czy pojazd, szybciej dotrzeć do sprawcy. Policjanci ostatnio korzystają z nich trzy, cztery razy w tygodniu. Zdarza się, że również przy kolizji, gdy jest jakaś kwestia sporna, dzwonią do urzędu

z prośbą o zabezpieczenie nagrania – twierdzi starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

W sprawie nagrań z monitoringu zgłaszają się też sami mieszkańcy. Ostatnio udało się dzięki kamerom między innymi ustalić kierowcę, który pod magistratem zarzysował sto-

jące na parkingu auto i jak gdyby nigdy nic odjechał.

– Mieszkańcy mogą zapoznać się z nagraniem w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Kilińskie- go 10 i złożyć wniosek o jego zabezpieczenie. Kopie nagrań udostępniane są jednak tylko i wyłącznie policji – wyjaśnia Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Na nagraniach można bez trudu rozpoznać tablice rejestracyjne skradzionego samochodu, twarz poszukiwanej osoby oraz charakterystyczne przedmioty. System można również zaprogramować m.in. tak, by wysyłał alerty o zagrożeniach, na przykład bójkach, czy informował, że monitorowany pomnik jest właśnie niszczone.

(MRT)

### INFORMACJA STAROSTY LUBIŃSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ

„Starosta Lubiński informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego nr 12 b w terminie od dnia 29.11.2017 r. do dnia 21.12.2017 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę (załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 181/2017 Starosty Lubińskiego z dnia 29 listopada 2017 r.)

- nieruchomość gruntowa stanowiąca własność Skarbu Państwa położona w obrębie nr 1 miasta Ścinawy, w granicach działki nr 211 o powierzchni 0,0480 ha.”





## Niezwykły koncert

Tradycyjnie w naszym regionie, w okolicach górniczego święta, czyli tzw. Barbórki odbywają się różne spotkania i uroczystości, począwszy od akademii barbórkowych, poprzez karczmy piwne i combry babskie. To hołdowanie tradycji górniczej buduje naszą tożsamość i integruje nie tylko pracowników zakładów górniczych, ale również ludzi niezwiązanych bezpośrednio z wydobyciem rudy miedzi.

Jednym z takich właśnie wydarzeń będzie koncert organizowany przez Górniczy Chór Męski przy ZG Lubin KGHM Polska Miedź S.A. w ramach II Festiwalu Barbórkowego Chórów pod Patronatem Dyrektora Naczelnego ZG Lubin Pana Marka Marca.

Koncert odbędzie się 8 grudnia o godz. 18:00 w kościele p.w. św. Wojciecha w Lu-

binie przy ul. Budowniczych LGOM i zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Oczywiście jako pierwszy wystąpi gospodarz koncertu czyli Górniczy Chór Męski funkcjonujący przy ZG Lubin, ale zaraz potem usłyszymy lubiński Chór Concordia, który pod wodzą Henryka Ziobrowskiego zaśpiewa m.in. utwór Grzegorza Turnaua „Cichosza”. Takich niespodzianek będzie więcej, bo na przykład chór parafialny Cantate Deo ze Sławy odśpiewa „Sankta Maria” z repertuaru Mirelle Matieu. Obok wspomnianych wcześniej będziemy mogli posłuchać także Chóru Con Fuoco Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa, Chóru Beati Cantores z Głogowa oraz Chóru Komendy Wojewódzkiej Policji z Poznania. Wystąpi także Chor der Montanuniversität Leoben z Austrii oraz Górnicza Orkiestra Dęta

ZG Lubin pod batutą kapelmistrza Piotra Koziara. Łącznie ok. 300 wykonawców.

Koncert jest prezentem barbórkowym dla Górniczej Braci Polskiej Miedzi oraz wyrazem szacunku dla trudu górniczego. Z uwagi na fakt, że jest to festiwal barbórkowy, każdy zespół wykona co najmniej jeden utwór o tematyce górniczej. Będzie to z pewnością niezwykle wydarzenie kulturalne w naszym mieście, dlatego zachęcamy mieszkańców Lubina do obecności na tym wyjątkowym koncercie. Wstęp jest wolny.

Realizacja koncertu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu KGHM Polska Miedź S. A., Fundacji Polskiej Miedzi oraz współpracy z ZG Lubin, Parafią Narodzenia NMP i Centrum Kultury „Muza” w Lubinie.



## MIAŁO BYĆ LEPIEJ, ALE ARSEN WCIAŻ TRUJE

➤ **GŁOGÓW.** Wymiana pieców szybowych na technologię pieców zawieszinowych miała poprawić jakość powietrza w Głogowie, jednak tak się nie stało. Stężenie arsenu jest wciąż bardzo wysokie. Przedstawiciele KGHM nie są w stanie wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje.

Najnowsze badania wskazują, że stężenie toksycznego pierwiastka w powietrzu wciąż jest bardzo wysokie – normy przekraczane są od kilkudziesięciu do niemalże tysiąca procent. Temat był dyskutowany podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

– Oczekiwaliśmy, że bieżący rok będzie rokiem, kiedy stężenie metali ciężkich w naszym powietrzu będzie spadać, a niestety tak się nie stało – mówił Piotr Poznański, zastępca prezydenta Głogowa.

Za główne źródło emisji metali ciężkich do powietrza uznawany jest KGHM. Firma w ostatnich latach przeznaczyła 3 mld zł na nowoczesne technologie, które miały doprowadzić do obniżenia zanieczyszczeń i metali ciężkich emitowanych do powietrza. Między innymi w tym celu wymieniono w Hucie piece szybowe na zawieszinowe.

– Nie rozumiem i nie potrafię wytłumaczyć, dlaczego wskaźniki arsenu powędrowały w górę, pomimo wymiany pieców. Mogę tylko zapewnić, że nie zasypiamy gruszek w popiele i opracowujemy nowe metody – tłumaczył Marian Knop, główny inżynier ochrony środowiska w Hucie Miedzi Głogów.

## NIE WIADOMO, CO BYŁO PRZYCZYNĄ ŚMIERCI MĘŻCZYZNY



# 35-latek znaleziony w kontenerze na śmieci

➤ **GŁOGÓW.** Policjanci znaleźli wychłodzonego i wycieńczonego człowieka w kontenerze na śmieci. Leżał pod stertą gruzu.

**N**a miejsce wezwane zostały służby ratunkowe. 35-letni głogowianin natychmiast został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

Niestety mimo wysiłków lekarzy po kilkunastu godzinach mężczyzna zmarł. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zatrzymanie krążenia. Dokładne przyczyny zgonu będą

znane po sekcji zwłok. Prokuratura prowadzi śledztwo w tej sprawie. Do tej pory udało się wykluczyć, że głogowianin padł ofiarą zabójstwa.

Daria Jęczmionka

## Przepychanki z przełożonym

➤ **GŁOGÓW.** Pracownica Miejskiego Ośrodka Kultury oskarża swojego pracodawcę o rażące naruszenie przepisów prawa pracy. Sąd przyznał jej rację we wrześniu tego roku. Dyrektorka z wyrokiem sądu się nie zgadza i złożyła odwołanie.

W ubiegłym roku Bożena Rudzińska otrzymała wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy i płacy. Kierownicze stanowisko, które pełniła, zostało zlikwidowane. Oficjalnie jej wynagrodzenie podstawowe się nie zmieniło.

– Dodatek funkcyjny na stanowisku kierowniczym, który został mi odebrany w związku z degradacją – bo tak to trzeba nazwać – nie jest bagatelną kwotą i jest dużym zafałszowaniem mówienie, że moje wynagrodzenie nie uległo zmianie – mówi Bożena Rudzińska.



Zdaniem Rudzińskiej przy okazji doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa pracy, gdyż jako przewodnicząca związków zawodowych koła w Miejskim Ośrodku Kultury posiada status osoby szczególnie chronionej.

– Pracodawca był w pełni świadomy, że ta ochrona mnie obejmuje, ponieważ był podany

**Bożena Rudzińska od roku przekonuje sąd, że jej pracodawca złamał prawo**

czas, do kiedy została mi udzielona, czyli do sierpnia przyszłego roku – dodaje kobieta.

Dyrektorka MOK-u nie zgodziła się na komentarz w tej sprawie. Na sali tłumaczyła, że nie miała informacji od związków zawodowych, czy rzeczywiście Bożena Rudzińska nadal posiadała status osoby chronionej.

We wrześniu tego roku sąd uznał, że dyrektorka złamała przepisy prawa pracy. Strona złożyła odwołanie. Kolejne postępowanie w tej sprawie odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

(DJ)



Prezentacje i wystąpienia prelegentów wywołały duże poruszenie wśród radnych.

– Mam wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych światach. Dla Państwa to są słupki i statystyki, a dla mieszkańców Głogowa to sprawa życia i zdrowia. To jest porażające, co się dzieje w tym mieście. Skąd tyle chorób, które rosła lawinowo? – pytał radny Sławomir Majewski.

Radni oczekują od KGHM konkretnych planów i działania. Chcą także konkretnej pomocy dla mieszkańców, szczególnie tych, u których poziom arsenu w organizmie będzie przekroczony. Przypomnijmy, od początku września do 8 grudnia trwają badania mieszkańców Głogowa na zawartość arsenu. Już wiadomo, że przekroczenia poziomu arsenu występują u co czwartej osoby. Choć metoda analityczna była dobrana w konsultacji z naukowcami, opozycyjni radni podważają jej wiarygodność i będą się domagać, aby badania były kontynuowane w przyszłym roku, ale inną metodą. Radni chcą też, aby objęły one w szczególności najmłodszych mieszkańców Głogowa. (DJ)



29 listopada na zawsze pozostanie szczególną datą  
w kalendarzu załogi KGHM

## Najdłuższa doba w dziejach Polskiej Miedzi

KGHM. W pierwszą rocznicę najtragiczniejszego wypadku w historii Zagłębia Miedziowego zarząd firmy ogłosił, że tego dnia co roku składany będzie hołd wszystkim pracownikom Polskiej Miedzi, którzy zginęli w miejscu pracy. Obok siedziby Centrali spółki uroczyste odsłonięta została tablica, która stanowi pierwszy wyraz tego hołdu.



FOT. JOANNA DZIUBEK

– To była najdłuższa doba w historii KGHM – takimi słowami rozpoczęła się uroczystość, na którą zaproszone zostały rodziny tragicznie zmarłych w zeszłym roku górników. Pamiątkowa tablica umieszczona została na głazie pochodzącym z miejsca ubiegłorocznego wypadku w kopalni Rudna. Osiem kamieni wokół symbolizuje jego ofiary.

– To był drugi miesiąc mojej pracy w KGHM Polska Miedź i musiałem się zmierzyć z tak tragiczną wiadomością. To jest dzień, który zapamiętam do końca mojego życia. Akcja ratownicza trwała cały dzień i wszyscy mieliśmy nadzieję, że uda się naszych kolegów odnaleźć żywych. Doskonale pamiętam – przyjechałem natychmiast na kopalnię Rudna, wszyscy czekaliśmy na wyniki akcji ratowniczej. Niestety, wiadomość była najgorsza z możliwych – wspominał Radosław Domagalski-Łabędzki.

Wyrazy współczucia bliskim zmarłych górników złożył nie tylko prezes spółki, lecz również przedstawiciele władz miasta i powiatu lubińskiego, senator Dorota Czudowska, posłanka Ewa

Szymańska oraz minister Elżbieta Witek: – Wiem, że to bardzo boli, gdy odchodzą najbliżsi, ale chciałabym państwu powiedzieć, że wtedy nie tylko my, ale bardzo, bardzo wielu ludzi otaczało was niewidzialnym ramieniem miłości, współczucia, solidarności i ciepła. Wiercie mi, że w tamtym roku wszyscy byliśmy bardzo blisko was – mówiła szefowa gabinetu politycznego premiera, która odczytała również list od Beaty Szydło, adresowany do członków rodzin zmarłych górników.

Kwiaty pod pomnikiem, poświęconym przez biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, ks. Tadeusza Lityńskiego, złożyli przedstawiciele oddziałów KGHM, spółek miedziowego holdingu



i związków zawodowych. Cześć kolegom, którzy odeszli na wieczną szychę, oddały też poczty sztandarowe z poszczególnych zakładów oraz reprezentanci Okręgowego Urzędu Górniczego we Wrocławiu.

– Chcę zapewnić pracowników, że bezpieczeństwo jest dla mnie osobiste i dla całego zarządu absolutnym priorytetem – dodał Radosław Domagalski-Łabędzki. – Są w górnictwie okoliczności, na które nie mamy wpływu, ale to wszystko, co możemy zrobić, będziemy traktować z najwyższą starannością, jako bezwzględny priorytet. Cieszę się, że liczba wypadków – tych ciężkich i tych najgor-

szych – spadła w porównaniu z ubiegłymi latami, ale dopóki te wypadki będą, nigdy nie będziemy mogli powiedzieć, że osiągnęliśmy stan, który chciałibyśmy mieć.

W historii Polskiej Miedzi na stanowisku zginęło ponad 450 pracowników. 29 listopada załoga KGHM będzie już zawsze szczególnie ich wspominać.

Joanna Dziubek

**DLA WIELU MIESZKAŃCÓW  
TO NAJWAŻNIEJSZE**

# Niech żyje górnicy stan!

REGION. Przez ostatnich kilka dni górnicy nieraz usłyszeli tradycyjnie „Szczęść Boże” i życzenia tyłu samo wyjazdów, co zjazdów. Po dwóch latach przerwy oficjalne barbórkowe uroczystości wróciły do Lubina i znów mieszkańcy razem z górnictwem w radosnym pochodzie ruszyli przez miasto, by pod halą RCS być świadkami, jak ta wspólnota powiększa się o sześciu nowych kopaczy.

W tym roku miedziowi górnicy obchodzili Barbórkę w zupełnie innych nastrojach niż rok temu, kiedy to doszło do najtragiczniej-

w doskonałych nastrojach – mówi prezes KGHM Radosław Domagalski-Łabędzki. – Po

niunktura, ale też plany, które sobie wewnętrznie założyliśmy, zostały zrealizowane, tak jak chcieliśmy – dodaje.

Oficjalne uroczystości jak zwykle rozpoczęły się 1 grudnia

trum Ku...  
został...  
odebrał...  
oddział...  
– Mia...  
jemność...  
technic...



szego wypadku w historii Polskiej Miedzi – w Zakładach Górniczych Rudna zginęło wówczas ośmiu górników. W całym 2016 roku śmierć poniosło 19 pracowników holdingu.

– Bardzo się cieszę, że w tym roku możemy świętować ten dzień

pierwsze dlatego, że ten rok był dużo bezpieczniejszy niż poprzedni. To jest dla nas niesamowicie ważne, bo zdrowie i bezpieczeństwo naszych pracowników jest wartością najważniejszą. Po drugie, sprzyja nam rynek i ko-

wręczeniem odznaczeń zasłużonym pracownikom Polskiej Miedzi. W tym roku szpady górnicze otrzymały 33 osoby. Przyznano też 10 pamiątkowych kordzików i 69 odznaczeń państwowych, w tym 67 Medali za Długoletnią Służbę. Tylko 30 z odznaczeń wręczono podczas piątkowej uroczystej akademii w Cen-

opowia...  
pierwsze...  
ługu górn...  
warto b...  
Warto, k...  
starcza...  
wrażen...  
rozwoju...  
coś się d...  
diować...  
górnictw...  
do młoc...  
Laskows...  
technic...  
Polkowie...  
dodając...





## W ZAGŁĘBIA MIĘDZIOWEGO 4 GRUDNIA ZNIEJSZY DZIEŃ W ROKU



FOT. MARTA CZACHÓRSKA, KRAJZNA W OZNAKOWSKA

ltury Muza. Po-  
39 pracownicy  
na akademiach  
owych.  
tem kiedy przy-  
e, będąc na Poli-  
e Wrocławskiej,

kocha się ten zawód, to obaw towarzyszących wsiadaniu do klatki i zjazdowi na dół nie da się do końca wyzbyć.

Po oficjalnych uroczy-

zystej mszy świętej i udali się pod pomnik odkrywcy polskich złóż miedzi, dr. Jana Wyżkowskiego, by złożyć

tu Górnictwa KGHM, który od 47 lat związany jest z Zagłębiem Miedziowym. – Myślę że nie



dać studentom  
go roku wydzia-  
czego o tym, czy  
yć górnikiem.  
o ta praca do-  
niesamowitych  
i możliwości  
u. Codziennie  
zieje. Warto stu-  
warto uczyć się  
wa – zwraca się  
dych Mirosław  
ki, dyrektor ds.  
znych kopalni  
ce-Sieroszowice,  
że nawet gdy

stościach ulicami Lubina ruszył tradycyjny pochód, w którym mistrz Lis Major poprowadził młodych adeptów górnictwa przed oblicze starszyny. Tam, pod halą RCS, miała miejsce ceremonia skoku przez skórę. W ten sposób do miedziowej wspólnoty przyjęto sześciu nowych górników.

4 grudnia tradycyjnie był dla górników dniem wolnym. Niektórzy jednak wzięli udział w uro-

kwiaty i w duchu podziękować mu za wytrwałość w prowadzonych 60 lat temu badaniach geologicznych.

–Górnictwo to zawód, który ma w sobie tyle elementów niepewności i niebezpieczeństwa, że taki dzień pozwala trochę odetchnąć, powiedzieć sobie „szczęśliwie mamy ten rok za sobą”, odpukać w niemalowane... Trudno to porównać z jakąkolwiek inną profesją – mówi Andrzej Katulski z Departamen-

ma w Polsce zawodów, które by się tak integrowały, jak właśnie górnicy, którzy czekają na ten dzień i raz w roku potrafią się wyzwolić z codziennej pracy, ubierają mundury galowe i po prostu świętują.

**Marta Czachórska**  
współpraca: KW, JD



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

## Prezydent Lubina: Wciąż czekamy!

➤ **LUBIN/KRAJ.** Barbórka jako czas podsumowań i snucia planów na następny rok stała się dobrą okazją do powrotu do zapomnianej przez rządzących sprawy „miedziowej daniny”, która od kilku lat obciąża budżet KGHM. Złożone niegdyś w Lubinie obietnice przypomniał rządzącym prezydent miasta.

Robert Raczyński podczas uroczystej akademii barbórkowej, która w piątek odbyła się w Muzeum, nie tylko złożył życzenia górnikom, ale i powrócił do sprawy miedziowego podatku. Tylko przez trzy kwartały tego roku Polska Miedź zapłaciła 1,308 mld zł tej daniny.

– W tym roku obchodzimy piątą rocznicę nałożenia na tę ziemię, na to przedsiębiorstwo rzeczy niespotykanej w dotychczasowej historii Polski. W 2012 roku wprowadzono specjalny, nadzwyczajny podatek, który miał obowiązywać krótko, chwilę, może rok, może dwa, może trzy – mówi Raczyński, przypominając, że pięć lat temu w Lubinie zorganizowano spotkanie wówczas opozycyjnego klubu PiS. – Zapytaliśmy wówczas posłów PiS, co myślą na temat tego podatku. Joachim Brudziński powiedział: „Podatek tak naprawdę nie od kopalni, a od miedzi i srebra jest próbą zarznięcia kury znoszącej złote jaja”. Mariusz Błaszczak: „My chcemy poprzez ten pozytywny nacisk wpłynąć na rządzących, żeby się z tych złych pomysłów wycofali”. Antoni Macierewicz: „Nie znam w każdym razie Polaka który byłby zwolennikiem tego podatku, to jest jakiś absurd przecież” – przypomina słowa wypowiedziane wówczas przez parlamentarzystów, a także nieco później, bo w październiku 2015 r. przez Beatę Szydło, która pokazała wtedy nawet projekt ustawy znoszącej „miedziowy podatek”.

– Szukałem takiego projektu ustawy i rzeczywiście go znalazłem. Wpłynął w sierpniu 2015 roku. Ma jeden artykuł: „W okresie od 1 stycznia 2016 roku do 31 grudnia 2026 roku zwalnia się od podatku wydobycie miedzi oraz srebra, o którym mowa w artykule 3, ustęp 1, punkt 1 i 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia” – przytacza treść projektu samorządowic. – Czekamy! – przypomina.

**Marta Czachórska**



# JESIENNO-ZIMOWE INSPIRACJE DLA SENIORA

GALERIA ZAMKOWA

8-21.12.2017

Wernisaż: 8 grudnia (piątek), godz. 17.00

Ośrodek Kultury WZGÓRZE ZAMKOWE w Lubinie, ul. Mikotaja Pruzi 7 i 9



Projekt JESIENNO-ZIMOWE INSPIRACJE DLA SENIORA  
dofinansowany został ze środków Gminy Miejskiej Lubin

W ramach projektu "Jesienno-zimowe inspiracje dla Seniora" będącego inicjatywą Stowarzyszenia „Sport-Art.”, lubińscy seniorzy mieli wyjątkową okazję skorzystać z oferty różnorodnych aktywności w formie warsztatów. Projekt finansowany przez Gminę Miejską Lubin.

Poczynając od września tego roku, na zajęciach odbywających się w Pracowni Działań Twórczych Ośrodka Kultury "Wzgórze Zamkowe" można było poznać tajniki mozaiki szklanej, florystyki, powerteksu i scrapbookingu. Jesienne wianki, anioły z tkanin, papieru i włókien szklanych, stroiki bożonarodzeniowe oraz kartki świąteczne to tylko niektóre z prac, które tworzyli uczestnicy zajęć pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Każda z powstałych prac była czasochłonnym przedsięwzięciem, ale efekt końcowy za każdym razem był niesamowity.

Wszystkich zainteresowanych efektami pracy lubińskich Seniorów zapraszamy na wernisaż wystawy zwieńczającą ten projekt – 8 grudnia o godzinie 17:00 w Galerii Zamkowej po raz pierwszy będzie można zobaczyć prace a także poznać ich autorów. Wstęp na wystawę jest bezpłatny, a będzie ona dostępna od 9 do 21 grudnia w godzinach otwarcia Galerii Zamkowej.

Zapraszamy serdecznie





WINNE OPÓZNIENIE KONSORCJUM OBIECUJE NADROBIĆ STRACONY CZAS

# Budowa nie ruszyła z miejsca

➤ **POLKOWICE.** Koniec z pustymi placami budowy na odcinku drogi ekspresowej S3 z Lubina do Polkowic! Po wielotygodniowej przerwie znów pojawią się tam ekipy robotników wraz z maszynami – zapewniał nas główny wykonawca. Na budowie dalej jest jednak pusto.

Pustki na budowie trasy S3 miały przejść do historii. Tak się jednak nie stało

Od kąd po raz ostatni pisaliśmy o sytuacji na problematycznym odcinku S3, minęły dwa tygodnie. W tym czasie sytuacja uległa nieznacznej poprawie. Członkowie konsorcjum wykonawczego powoli dochodzą do porozumienia i zaczynają spłacać zaległe zobowiązania wobec podwykonawców.

Warszawska firma podwykonawcza otrzymała już większość swoich należności. Z pół miliona do uregulowania jest jeszcze około 120 tys. zł. Mimo że spółka zawarła umowę z Pribeksem, to jej właściciel uważa,

że wina leży przede wszystkim po stronie lidera konsorcjum – firmy Salini Polska. Jego zdaniem między członkami konsorcjum doszło do sporu, który doprowadził do patowej sytuacji.

– Jak to się mówi, z pustego to i Salomon nie naleje. Jeśli Pribex nie dostał należnych pieniędzy od Saliniego, to z czego miał zapłacić? – pyta retorycznie właściciel firmy, który poprosił o nieujawnianie danych jego spółki.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, będąca inwestorem budowy S3, trzy tygodnie temu we-

zwała konsorcjum do wyjaśnienia i do tej pory jeszcze ich nie otrzymała. – Z tego co wiem, to są zamiary, żeby złożyć takie wyjaśnienia, ale jak dotąd nie otrzymaliśmy jeszcze żadnego konkretnego na papierze – mówi Magdalena Szumiata, specjalistka ds. komunikacji społecznej dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Na podstawie faktur złożonych do tej pory przez wykonawców, Dyrekcja wypłaciła dotychczas prawie 60 proc. z kwoty 561 mln zł, stanowiącej wartość całego kontraktu.

Po kilku tygodniach udało nam się wreszcie

skontaktować z przedstawicielem firmy Salini Polska. – Były pewne, nazwijmy to nieporozumienia i wątpliwości, ale w tej chwili są one wyjaśnione. Jako lider konsorcjum jesteśmy gotowi do tego, żeby przyspieszyć prace tak bardzo, jak to tylko możliwe. Zorganizowaliśmy już sprzęt i innych podwykonawców, więc od przyszłego poniedziałku będzie widoczna duża różnica. Znajdujemy się w bardzo krytycznej sytuacji, ale jestem przekonany, że poprawimy tyle, ile będzie można. Jesteśmy przygotowani do tego, by

nadrobić stracony czas. Oczywiście wiele zależy od pogody, ale nie możemy się na nią uskarżać, bo to my jesteśmy spóźnieni – mówi prezes firmy Giampaolo Mancini.

Prezes odniósł się także do informacji o konflikcie wewnątrz konsorcjum oraz zaległości wobec podwykonawców. – Cóż, powiedzmy, że mamy różne punkty widzenia, ale tego typu sytuacje są niemal regułą w przypadku konsorcjum. Z pewnością mamy pewne opóźnienia w płatnościach, a Pribex ma tu swoje obowiązki, ale najważniejsze

jest to, że zdecydowaliśmy się na reorganizację budowy i poprawę produkcji – twierdzi Mancini. – Mamy już listę wymagalnych zobowiązań i zaczęliśmy już płacić. Poprosiliśmy naszych wierzycieli o wyjaśnienie sytuacji i nie ma najmniejszej wątpliwości, że będziemy regulować należności, ponieważ to jest nasz obowiązek – dodaje.

Prace miały ruszyć 4 grudnia. W środę, w chwili oddawania tego numeru do druku, na placu budowy nadal nic się nie działo.

Szymon Kwapiński,  
Joanna Dziubek

## POKAŻ, CZYM PALISZ

➤ **GMINA POLKOWICE.** Za kilka tygodni strażnicy miejscy zaczną sprawdzać, czym mieszkańcy miasta i gminy palą w piecach i w kominkach. Po raz pierwszy do badań pobrane zostaną próbki popiołu.

Kontrole tego, czym i w jaki sposób mieszkańcy palą w piecach, prowadzone są od czterech lat w Polkowicach, a od roku także na wsiach. W tym sezonie wprowadzono kolejną nowość.

– Możemy przeprowadzić kontrole u osób fizycznych do godziny 22 – wyjaśnia Małgorzata Kalus-Chiżyńska, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich w Urzędzie Gminy Polkowice. – Ale mamy zgłoszenia od mieszkańców, którzy mówią: „Wy jesteście o ósmej wieczorem, ale już o dziesiątej, jedenastej, gdyby pani przyjechała, to tu jest już taki smród, taki dym”.

Władze Polkowic zleciły więc Politechnice Krakowskiej przebadanie próbek popiołu pobranych na tych nieruchomościach, gdzie zachodzi podejrzenie spalania odpadów. Strażnicy mają skontrolować około stu posesji. Wyniki badań wykażą, czym naprawdę mieszkańcy gminy palą w piecach i w kominkach. (UR)

## Pora na piękne święta

➤ **CHOCIANÓW.** Mieszkańcy mogą wziąć udział w świątecznym konkursie. Zwycięzy ten, kto najciekawiej udekoruje swój balkon lub dom.

Organizatorem, pomysłodawcą i fundatorem konkursu jest Tomasz Kulczyński.

– Muszę stwierdzić, że Chocianów jest bardzo skromnie przystrojony. Na ulicach praktycznie nie widać, że zbliżają się święta. Gdyby nie choinka w rynku oraz dosłownie kilkanaście iluminacji

na paru uliczkach, tak naprawdę temat Bożego Narodzenia w przestrzeni publicznej praktycznie nie istnieje – Tomasz Kulczyński, organizator konkursu.

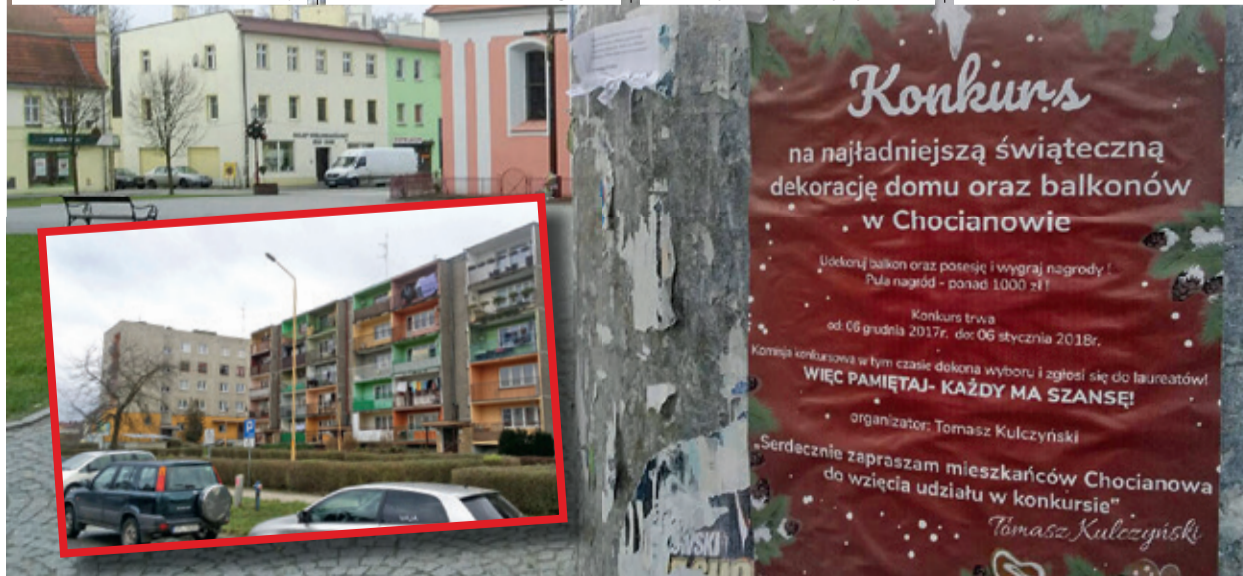
Estetyczna rywalizacja rozpoczęła się 6 grudnia i potrwa do 6 stycznia. Aby wziąć w niej udział, nie trzeba nawet nigdzie

się zgłaszać. Trzyosobowa komisja konkursowa przejdzie w tym czasie ulicami Chocianowa i wybierze laureatów.

Pula nagród w konkursie to ponad 1 000 zł. Na wygraną największe szanse mają osoby, które oprócz oryginalnego pomysłu, samodzielnie wykonają ozdoby i rekwizyty oraz

zadbają o to, by były one widoczne dla innych chocianowian. Osobno oceniane zostaną dekoracje balkonów i domów.

Tomasz Kulczyński zapewnia, że jeśli pomysł spodoba się mieszkańcom, w przyszłym roku konkurs może objąć swoim zasięgiem całą gminę Chocianów. (JD)



reklam

**ProctoMed**  
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE  
LECZENIE HEMOROIDÓW,  
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY  
LECZENIE ŻYLAKÓW  
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY  
ul. Konopnickiej 31 B  
59-300 Lubin  
ul. Zwycięska 14E/4  
53-033 Wrocław  
Rejestracja: 76-743 99 27  
www.proctomed.pl



## Ziarnko do ziarnka

➤ **JAWOR.** Serce z monet to pomysł na pomaganie potrzebującym. Inicjatywa powstała kilka lat temu w środowisku fundacji Skorupiakom mówimy NIE. W tym roku organizacji przedsięwzięcia podjęło się Stowarzyszenie Charytatywne Damy Radę.

Zgodnie z maksymą „ziarnko do ziarnka”, organizacje charytatywne cieszą się z każdej złotówki. Podczas akcji „Serce z monet” radość przynosi nawet każdy grosz. Jak sama nazwa akcji wskazuje, rzecz polega na usypaniu serca z najdrobniejszych monet.

– Czasem nam zalegają po kieszeniach, wrzucamy je do skarbonki. My postanowiliśmy przyjąć każdą, nawet najdrobniejszą sumę – mówi Alina Nolbrzak, prezes stowarzyszenia Damy Radę.

Ułożenie takiego serca to nie lada wyzwanie. Bywało, że zebrane monety ważyły nawet ponad 200 kg, a liczenie ich trwało kilka dni.

3 grudnia przez kilka godzin w centrum Jawora stał namiot, w którym można było kupić charytatywne kalendarze na nadchodzący rok. Układane na płycie Rynku serce rosło z godziny na godzinę. Jaworzanie chętnie i licznie odwiedzali stoisko fundacji. Najmłodszy przychodzili ze skarbonkami lub

mieli odłożone drobne w woreczkach. Z okazji do pomagania skorzystali również jaworscy radni i to niezależnie od opcji politycznej. Kieszenie z drobnych opróżnił też burmistrz Emilian Bera.

– W sercu ustawiliśmy też skarbonkę na banknoty, którymi również pogardzimy. Cały dochód z akcji przeznaczony

będzie na pomoc naszym podopiecznym. Ile dzisiaj zebraliśmy? Dowiemy się najwcześniej za tydzień – dodaje szefowa stowarzyszenia Damy Radę.

(DS)



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

**NAJSTARSZE MIASTO W POLSCE MIAŁO SWOJ WIELKI DZIEŃ**

# Aplauz dla prezydenta



➤ **ZŁOTORYJA.** 23 listopada 2017 roku będzie od dziś jedną z ważniejszych w historii miasta. Tego dnia z wizytą po raz pierwszy przyjechał tu prezydent Rzeczypospolitej Polski.

Mieszkańcy starannie przygotowali się do tego wydarzenia. Na specjalnie przygotowanej scenie swoje talenty prezentowali zarówno najmłodszy, jak i najstarsi złotoryjanie. Gdy długo wyczekiwany gość w końcu się pojawił, sporo czasu zajęło mu przejście kilkunastu metrów dzielących wejście do hali od miejsca, w którym miał przemówić. Został bowiem zatrzymany przez tłumy mieszkańców, chcących się z nim przywitać lub zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Andrzej Duda prawie godzinę spędził w hali sportowej „Tęcza”. – Proszę państwa, ja rzeczywiście przyjechałem do państwa specjalnie. To nie jest wizyta przy okazji tego, że prezydent

jest gdzie indziej – oznajmił, wywołując aplauz przybyłych gości.

Prezydent podkreślił również, że wizyty w małych miastach, takich jak Złotoryja, są dla niego bardzo ważne i mówił o nich jeszcze podczas kampanii prezydenckiej. Wykazał się też znajomością historii miasta. – Muszę schylić głowę i powiedzieć: Tak to prawda – Złotoryja w sensie formalnym, w sensie prawnym, w sensie lokacji na prawie magdeburskim, jest starsza od Krakowa, z którym jestem związany i który prawa miejskie uzyskał w 1257 roku. Jest w tym sensie najstarszym miastem

w Polsce. Z tego zapewne państwo, jako mieszkańcy tego pięknego miasta, możecie być dumni – mówił.

Od przedstawicieli władz miejskich Andrzej Duda otrzymał złoty samorodek w etui, profesjonalną miszkę do płukania zębów oraz album z fotografiami Krainy Wygasłych Wulkanów. Wręczono mu również zaproszenie na rekreacyjne poszukiwanie złota. Prezydent odwdziaczył się pastelowym obrazem Pałacu Prezydenckiego. Tak sam upominek przekazał prezesowi złotoryjskiego Vitbisu w podziękowaniu za ozdoby choinkowe, które już od lat dekorują prezydenckie drzewo bożonarodzeniowe.

Szymon Kwapiński

FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

## Urzednicy wołają o pomoc

➤ **JAWOR.** Krucho w budżecie Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworze. Dalsza działalność i realizowanie podstawowych zadań placówki stoją pod znakiem zapytania. W związku z dramatyczną sytuacją finansową pracownicy zaapelowali o pomoc do lokalnych parlamentarzystów, radnych i członków zarządu powiatu.

Z podpisanego przez pracowników PUP listu wynika, że starosta Stanisław Laskowski nie wywiązał się z obietnicy zwiększenia budżetu zadeklarowanej na spotkaniu we wrześniu br. Pracownicy już w maju 2017 r. prosili o podwyżki, których nie mieli od ośmiu lat (poza obligatoryjnymi). Ponadto obecne propozycje budżetu spowodują zwolnienie pięciu osób, co spowoduje – zdaniem załogi – paraliż urzędu i brak możliwości wykonywania jego ustawowych zadań. List trafił do radnych powiatowych 28 listopada, przed przypadającą dwa dni później sesją.

– Z wcześniejszej korespondencji starosty z dyrektorem PUP wynika, że podobna, trudna sytuacja panuje w większości powiatowych jednostek – stwierdza Stanisław Laskowski i dodaje, że nie jest to w żadnym wypadku wina władz samorządowych, ale rosnących kosztów utrzymania i eksploatacji.

Podczas dyskusji na sesji starosta obarczył odpowiedzialnością za stan budżetu PUP pośrednio burmistrza, gminę Jawor i Zarząd Lokalami Komunalnymi.

Ten ostatni wydał decyzję o przywróceniu czynszu i opłat związanych z wynajmem pomieszczeń. PUP był z nich zwolniony od 1992 r., pod warunkiem wykonywania remontów i prac inwestycyjnych w wynajmowane pomieszczenia.

Okazało się jednak, że w bieżącym roku PUP nie wywiązał się z obiecanych remontów, stąd decyzja ZLK. Starosta liczy, że gmina zmieni zdanie, co pozwoli na dalsze funkcjonowanie urzędu, a zaoszczędzone fundusze zadowolą pracowników. Dodaje też, że w zamian PUP wykona w wynajmowanych pomieszczeniach wymianę ogrzewania z elektrycznego na gazowe. Starosta wyjaśnia też, że budżet urzędu pracy nadwyrężyło... odejście na emeryturę dyrektora Barbary Dziasek, której należało wypłacić odprawę i nagrodę jubileuszową za wypracowane lata pracy.

Po sesji zapytaliśmy starostę, co zamierza odpowiedzieć pracownikom PUP? – To pismo dostałem dzisiaj i nie mogę się wypowiedzieć. Na ten temat nie rozmawiamy – odpowiedział krótko. Laskowski.

Daniel Śmiłowski



FOT. DANIEL ŚMIŁOWSKI

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA SENIORÓW PROMEDIKA24

NIEMCY • ANGLIA

GWARANTUJEMY:

- Wysokie zarobki, specjalne bonusy.
- Bezpieczną i legalną pracę.
- Transport, zamieszkanie i wyżywienie.
- Całodobowe wsparcie telefoniczne.
- Szkolenia podnoszące kwalifikacje językowe i opiekuńcze.

Oddział Legnica  
ul. Wrocławska 41/1  
☎ 509 892 301  
promedica24.com.pl



## DZPN postanowił: Burza – Fenix do powtórki

PIŁKA NOŻNA. Komisja Odwoławcza Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej uznała odwołanie klubu Burza Gołaczów w sprawie spotkania 10. kolejki grupy III legnickiej klasy „A” i nakazała rozegranie tego meczu w innym terminie.

Przypomnijmy, że 15 października o godzinie 14 miało się odbyć spotkanie pomiędzy Burzą Gołaczów a Fenixem Pielgrzymka. Obydwie drużyny stanęły na boisku, jednak gospodarze nie posiadali przy sobie badań lekarskich. W obliczu wytycznych Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy arbiter nie rozpoczął meczu, a OZPN Legnica wydał decyzję o przyznaniu walkovera na rzecz gości.

Klub z Gołaczowa nie zgadzał się z takim rozstrzygnięciem, powołując się przepisy obowiązujące w całym kraju, a sprawa trafiła do Komisji Odwoławczej DZPN, która w ostatnich dniach wydała postanowienie, w którym informuje, że arbiter nie miał prawa nie przeprowadzić zawodów, a spotkanie rozegrane ma zostać w innym terminie.

Ten wyrok powinien ostatecznie zamknąć dyskusję na temat sprawdzania badań lekarskich na meczach w niższych ligach piłkarskich. Oczywiście Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej przysługuje jeszcze odwołanie do organów PZPN i niewykluczone, że tak właśnie się stanie. (DAM)



## KLUB CZEKAJĄ DUŻE WZMOCNIENIA

# Skwarek trenerem KS-u

PIŁKA NOŻNA. Dotychczasowy trener Orła Mikołajowice Dariusz Skwarek został nowym trenerem KS Legnickie Pole. To nie koniec wzmocnień grającego w klasie okręgowej zespołu. Do drużyny na najprawdopodobniej dołączy Adam Wasilewski, a sporo mówi się także o przyjeździe kolejnych zawodników.



Dariusz Skwarek nie zdradza jeszcze, jak zamierza wzmocnić KS

Po rundzie jesiennej KS zajmuje w klasie okręgowej jedenaste miejsce w tabeli. W piętnastu spotkaniach zawodnicy z Legnickiego Pola zdobyli dziewiętnaście punktów. To nie zadowalało na tyle klubu, który postanowił przebudować zespół w zimowej przerwie. Zaczęto od zmiany szkoleniowca, którym został Dariusz Skwarek, były szkoleniowiec Orła Mikołajowice.

Nowy trener to nie jedyna nowość w zespole z Legnickiego Pola. Wszystko wskazuje na to, że w drużynie pojawi się napastnik Orkana Szczedrzykowice, Adam Wasilewski. Razem z nim ten kierunek może

wybrać Paweł Wyzga, który miałby poprawić grę ofensywną beniaminka klasy okręgowej.

Niewykluczone, że w zespole pojawi się także Konrad Babeczko, który w ostatnim czasie występował w regionalnych ligach w Niemczech. Były zawodnik Prochowiczanki Prochowice, z którą występował w III lidze, byłby z całą pewnością sporym wzmocnieniem w szeregach obronnych KS-u Legnickie Pole.

O ile trener Skwarek potwierdził, że przenosi się do KS-u, o tyle na razie nie chce wypowiadać się o zawodnikach, którzy mieliby wzmocnić jego drużynę.

Adam Michalik

## Nadchodzi RCS Cup

PIŁKA NOŻNA. Już w lutym 2018 roku czeka nas kolejna edycja turnieju RCS Cup. Wielki finał odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie.

Zawody organizowane przez Regionalne Centrum Sportowe rozpoczną się 17 lutego. Podobnie jak w poprzednich latach, do rozgrywek zgłosić się mogą wszyscy chętni, którzy będą w stanie wystawić drużynę w zawodach eliminacyjnych. Co roku są to zarówno kluby sportowe, drużyny firmowe a także po prostu grupy

znajomych, którzy chcą sprawdzić się w rywalizacji z innymi.

Po raz kolejny organizujemy turniej RCS Cup i zapraszamy chętnie drużyny do udziału. Na tę chwilę nie ma żadnych ograniczeń i zawodach mogą wystartować tak naprawdę wszyscy – mówi Romuald Kujawa, główny organizator turnieju.



FOT. PAVEL ANDRACHIEWICZ

W ubiegłorocznych zawodach wystąpiło siedemnaście zespołów. Wszystko wskazuje na to, że rywalizacja w tym roku będzie jeszcze bardziej zaciekle, bo już teraz udział zapowiada więcej drużyn piłkarskich z naszego regionu.

Czy wzrost zainteresowania piłkarskimi zmaganiem w sezonie zimowym może w przyszłości

spowodować powrót do Lubina ligi halowej? Organizatorzy turnieju nie ukrywają, że takie rozgrywki powinny tutaj wrócić, tym bardziej przy tak dobrze rozwiniętej infrastrukturze.

Więcej informacji dotyczących RCS Cup można uzyskać pod nr tel. 76 756 11 03 bądź zadając pytanie e-mail: imprezy@rcslubin.pl. (DAM)



# 4 TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO GRAND PRIX LUBINA 2017

Ujeden



TSzagłębieLubin

10.12 | 10:00

SP 14 ul. Norwida 10, Lubin

W dniu 17 października 2017r. Rada Miejska w Lubinie podjęła nową uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz wysokości stawek tej opłaty.

Zmiana stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi nastąpi: **od 1 stycznia 2018r.**

## NOWE STAWKI OPŁAT ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

### Nieruchomości zamieszkałe:

- 15,00 zł za każdą osobę zamieszkującą daną nieruchomość, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny,
- 18,00 zł za każdą osobę zamieszkującą daną nieruchomość, jeżeli odpady komunalne nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny.

### Nieruchomości niezamieszkałe:



#### odpady komunalne zbierane i odbierane w sposób selektywny:

0,12 m3 – 41,40 zł;
0,14 m3 – 48,30 zł;
0,24 m3 – 82,80 zł;
0,66 m3 – 227,70 zł;
1,10 m3 – 379,50 zł;
4,00 m3 - 1380,00 zł;
8,00 m3 - 2760,00 zł.

#### odpady komunalne nie zbierane i odbierane w sposób selektywny:

0,12 m3 – 48,20 zł;
0,14 m3 – 56,30 zł;
0,24 m3 – 96,50 zł;
0,66 m3 – 265,30 zł;
1,10 m3 – 442,20 zł;
4,00 m3 – 1607,90 zł;
8,00 m3 – 3215,80 zł.

Zgodnie z treścią ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w przypadku uchwalenia nowej stawki opłaty **właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do złożenia nowej deklaracji.** Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi właściciel nieruchomości zobowiązany jest uiszczać w wysokości podanej w zawiadomieniu.

Zawiadomienie o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyliczonej na podstawie danych wskazanych w dotychczasowej deklaracji zostaną doręczone wszystkim właścicielom nieruchomości położonych na terenie Gminy Miejskiej Lubin przed pierwszym terminem płatności zmienionej opłaty.

Szczegółowe informacje: [WWW.ODPADY.LUBIN.PL](http://WWW.ODPADY.LUBIN.PL)



# BOWLING KRĘGIELNIA

ORGANIZUJEMY  
URODZINY  
W KRĘGIELNI!

[www.rcslubin.pl/rezerwacja](http://www.rcslubin.pl/rezerwacja)

tel. 76 846 08 35

[www.facebook.com/RCSlubin](http://www.facebook.com/RCSlubin)

NOWE TORY STARE CENY



## Machaj odejdzie z Chrobrego?

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Miniona runda była z całą pewnością najlepsza Mateusza Machaja. Zawodnik Chrobrego Głogów imponował formą, więc nie dziwi fakt, że zainteresowanie nim wykazują zespoły z Lotto Ekstraklasy.

Machaj to od dłuższego czasu czołowy zawodnik Chrobrego i z całą pewnością strata takiego piłkarza byłoby ciosem dla drużyny Grzegorza Nicińskiego. Dziewięć bramek zdobytych przez tego zawodnika daje mu drugie miejsce w klasyfikacji strzelców Nice 1 Ligi. Niewykluczone, że już zimą Machaj pożegna się z Głogowem i trafi do Białegostoku, gdzie z całą pewnością z otwartymi ramionami czekałby na niego Ireneusz Mamrot, który prowadził go jeszcze w barwach Chrobrego. To wydaje się być najbardziej realny scenariusz, choć nie można wykluczyć, że piłkarz zostanie do końca sezonu w dotychczasowym klubie.

Takich problemów nie mają natomiast w Legnicy, gdzie wszyscy czołowi zawodnicy zapowiadają walkę o awans do Lotto Ekstraklasy. Podopieczni Dominika Nowaka po jesiennych meczach mają tylko trzy punkty straty do miejsca gwarantującego grę w wyższej lidze. W Legnicy więc raczej można się spodziewać wzmocnienia niż osłabienia dotychczasowej kadry. **(DAM)**



Mateusz Machaj może otrzymać kilka atrakcyjnych propozycji angażu

## SUKCES RYWALI ZDOPINGOWAŁ „MIEDZIOWYCH” DO WALKI

# Świetny debiut Lewandowskiego

Jakub Świerczok hat-trickiem potwierdził swoją bardzo wysoką dyspozycję w tym sezonie



➤ **PIŁKA NOŻNA.** W minionym tygodniu doszło do zmiany na stanowisku trenera KGHM Zagłębie Lubin. Piotra Stokowca zastąpił wychowanek lubińskiego klubu, Mariusz Lewandowski. Pod wodzą nowego trenera Zagłębie wygrało z Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Lubinianie do sobotniego starcia podchodzili w roli faworytów, jednak ciężko było wyrokować, jak będzie wyglądała gra podopiecznych trenera Lewandowskiego. Spotkanie z Termalica rozpoczęło się lepiej dla gości, ale zdobyta przez nich bramka pozytywnie zadziałała na zawodników KGHM Zagłębia, którzy

z upływem czasu spisywali się coraz lepiej. W barwach lubińskiego klubu po raz kolejny popisał się Jakub Świerczok, który jeszcze przed przerwą skompletował hat-tricka.

Wielu kibiców zastanawiało się, jak będzie wyglądała gra lubinian po przerwie – czy, podobnie jak pod wodzą Piotra Stokowca, zespół cofnie się i będzie czekał na kontratak. Początek połowy pokazał, że u trenera Lewandowskiego jest całkiem inaczej. Czwartą bramkę zdobył Balić. Gości stać było tylko na drugie trafienie i lubinianie wygrali mecz 4:2, przerywając półtoramiesięczną serię bez zwycięstwa.

– Po raz kolejny weszliśmy w mecz za bardzo nerwowo. Będziemy pracować nad tym, by zespół od pierwszych minut był gotowy do takiej gry jak po straconej bramce – komentuje Mariusz Lewandowski.

Dzięki wygranej lubinianie wciąż utrzymują kontakt ze ścisłą czołówką tabeli. Przed nimi w tym roku jeszcze trzy spotkania. Najbliższe wyjazdowe w Szczecinie, a następnie w Lubinie z Lechem Poznań. Tegoroczną grę „Miedziowi” zakończą 17 grudnia w Krakowie z miejscową Wisłą.

Adam Michalik

### Lotto Ekstraklasa 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Górniki Zabrze	18	10	5	3	35	39-26
2.	Legia Warszawa	18	10	2	6	32	24-19
3.	Korona Kielce	18	8	6	4	30	30-19
4.	Jagiellonia Białystok	18	8	6	4	30	23-22
5.	Lech Poznań	18	7	8	3	29	26-15
6.	Wisła Kraków	18	8	4	6	28	25-22
7.	KGHM Zagłębie Lubin	18	7	6	5	27	26-20
8.	Arka Gdynia	18	6	7	5	25	22-19
9.	Lechia Gdańsk	18	6	5	7	23	26-27
10.	Wisła Płock	18	7	2	9	23	21-25
11.	Śląsk Wrocław	18	6	5	7	23	22-27
12.	Cracovia	18	4	7	7	19	23-27
13.	Sandecja Nowy Sącz	18	4	7	7	19	16-25
14.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	18	4	6	8	18	20-26
15.	Piast Gliwice	18	4	6	8	18	19-27
16.	Pogoń Szczecin	18	2	4	12	10	14-30

### Kolejka 18:

Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin	1:0
Lechia Gdańsk – Śląsk Wrocław	3:1
Wisła Płock – Arka Gdynia	2:0
KGHM Zagłębie Lubin – Bruk-Bet Termalica Nieciecza	4:2
Sandecja Nowy Sącz – Legia Warszawa	2:2
Piast Gliwice – Lech Poznań	0:0
Wisła Kraków – Górnik Zabrze	2:3
Cracovia – Korona Kielce	2:2

	<b>KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN</b>	<b>4:2</b> (3:1)	<b>BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA</b>	
--	----------------------------	---------------------	-------------------------------------	--

**Bramki:** Świerczok (36', 41', 45' +1'), Balić (48') – Piątek (10', 77')  
**KGHM Zagłębie Lubin:** Polacek – Czerwiński, Guldán, Kopacz, Balić – Matuszczyk, Kubicki, Jagiełło (66' Janoszka) – Tuszyński (83' Woźniak), Pawłowski (81' Żyra), Świerczok.  
**Bruk-Bet Termalica Nieciecza:** Mucha – Fryc, Kupczak, Maksimenko, Słaby (59' Iancu) – Jovanović, Mroziak (46' Stefanik) – Pawłowski, Ł. Piątek, Miković – Śpiączka (75' Janjantović).

## Miedź jedzie do Turcji

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Przynajmniej dziewięć meczów rozegrają podopieczni Dominika Nowaka w ramach przygotowań do przyszłorocznych rozgrywek Nice 1 Ligi. Pierwszym sprawdzianem dla legniczan będzie udział w turnieju Amber Cup, a ostatnim – mecze kontrolne na zgrupowaniu w Turcji. Wśród rywali są m.in. Arka Gdynia i FC Hradec Kralove.

Jesienną rundę I-ligowych rozgrywek kibice Miedzi zapamiętają dobrze. Ich ulubieńcy pod wodzą nowego trenera zaczęli grać efektywniej i efektywniej, tracąc przed zimą przerwę zaledwie trzy punkty do miejsca premiowanego awansem. Jak zamierzają przygotować się do drugiej części sezonu?

Ekipa z Orła Białego została w mieście do 3 grudnia. Później piłkarze wyjechali na urlopy, by jeszcze 10 grudnia reprezentacja pierwszej drużyny wzięła

udział w charytatywnym turnieju w Legnicy.

– Na czas urlopów każdy zawodnik dostanie indywidualną rozpiskę treningową do zrealizowania oraz zalecenia dietetyczne. Do zajęć drużyna wróci 6 stycznia i zagra w turnieju halowym Amber Cup – zapowiada Tomasz Brusilo, rzecznik prasowy klubu.

Trzy dni później zawodnicy mają się stawić na kontrolnych badaniach motorycznych i wydolnościowych. To będzie oficjalne rozpoczęcie przygoto-



Czy w drugiej części sezonu legniczanie utrzymają dobrą passę?

owań, po którym przyjdzie czas na treningi i sparingi. Ostatnim akcentem ma być zagraniczne zgrupowanie (12-23 lutego). Pierwsza drużyna wyjedzie do Turcji, by pracować nad formą w ośrodku Gold City, w pobliżu Alanyi. Na zielonych boiskach legniczanie zmierzają się z trzema rywalami, by po powrocie do Polski wyczekiwać pierwszego spotkania o punkty w roku 2018. Ich rywalem będzie wówczas Odra Opole (3 marca).

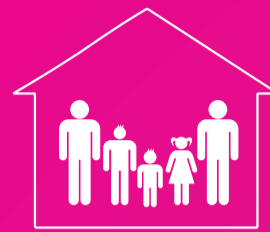
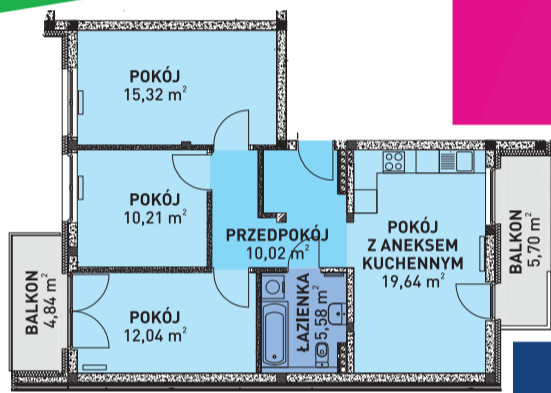
(PP)



RTBS

3 032 zł/m<sup>2</sup>

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE  
NOWE  
MIESZKANIABiuro sprzedaży:  
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na [www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)DOSTANIESZ  
**72 600 zł**  
w programie MdMW OFERCIE  
DLA  
RODZIN Z **3 DZIECI**\*  
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

\*\* dopłata z MdM | \* małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE  
72,81 m<sup>2</sup>  
+ 2 BALKONY  
10,54 m<sup>2</sup>cena mieszkania 284 000 zł  
dofinansowanie MdM – 72 600 zł\*\*PŁACISZ **211 400 zł**3032 zł/m<sup>2</sup>TELEWIZJA BEZ OPŁAT  
nawet przez 7 MIESIĘCYZESTAW  
SAMSUNG  
W  
ATRAKCYJNYCH  
RATACH!Kanały PREMIUM  
z każdym pakietem!NAWET 177 KANAŁÓW, W TYM  
HBO, CINEMAX I ELEVEN SPORTS!

\*Kanały premium z każdym pakietem\* dostępne w wybranych wariantach ofert, ze zobowiązaniem maksymalnym od 79,99 zł/mies. „Telewizja bez opłat przez 7 miesięcy” dotyczy oferty Premium MAX ze zobowiązaniem minimalnym 99,99 zł/mies. i z umową z okresem podstawowym składającym się z 24 okresów rozliczeniowych. „Bez opłat” nie dotyczy opłat za sprzęt. Telewizor Samsung UHD TV 50” w zestawie z soundbarem w sprzedaży ratowej 48 rat po 57 zł/mies. Pokazany model telewizora i soundbaru są dostępne do wyczerpania zapasów. W przypadku Abonentów niewygodnych płatniczo i/lub bez historii płatności w Cyfrowym Polsacie opłata początkowa za telewizor i soundbar wynosi 149 zł. Liczba kanałów uwzględnia kanały promocyjne oraz niekodowane, dostępne z satelity przez dekoder, niewchodzące w skład pakietu. TVP 1, TVP 2, TVP 3, Polsat, TVN, TV4, TV Puls dostępne również w bezpłatnej nazwanej telewizji cyfrowej niezależnie od Cyfrowego Polsatu. Szczegóły w Regulaminach, Warunkach Oferty oraz w Regulaminie Promocji „Tablety lub telewizor z Internetem i telewizja w Cyfrowym Polsacie”, dostępnych na [www.cyfrowypolsat.pl](http://www.cyfrowypolsat.pl) lub u Doradcy. „Templariusze” © History. „Oplacone krewia” © 2016 LLC. „Ghost in the shell” © 2017 Paramount Pictures. Wszystkie prawa do powyższych tytułów zastrzeżone.

Zapraszamy do Punktów Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu  
Legnica, ul. NMP 8 (Galeria Piastów)  
Legnica, ul. Iwaszkiewicza 1 (CH Kaufland)  
Głogów, ul. Garncarska 7 (Stare Miasto)



## 10 medali LKT

➤ **SZTUKI WALKI.** W Ciechanowie odbyła się jedenasta edycja międzynarodowego turnieju Master Mazovia Cup. W turnieju zaprezentowali się zawodnicy Legnickiego Klubu Taekwon-do, którzy przywieźli łącznie aż dziesięć medali.

Na starcie otwartego pucharu stanęła rekordowa ilość 515 zawodników z 45 klubów reprezentujących Łotwę, Białoruś, Ukrainę, Rosję, Mołdawię, Irlandię i Polskę.

Klaudia Wiśniewska zdobyła złoty medal w walkach do 54 kg kadetek oraz brązowy w konkurencji układów, Maciej Blicharski – złoty medal w walkach pow. 68 kg juniorów, Kamila Kolanowska – złoty medal w walkach pow. 65 kg junierek, Wioletta Hanisch – złoty medal w walkach pow. 75 kg senierek oraz srebrny w konkurencji układów, Paweł Woźniak – srebrny w walkach do 68 kg juniorów, Monika Kowalczyk – srebrny w walkach do 60 kg junierek, Aleksandra

Kurleto – srebrny w układach formalnych kadetek, Dominika Danielewicz – brązowy w walkach do 55 kg junierek,

W klasyfikacji medalowej juniorów LKT Legnica uplasował się na czwartym miejscu w gronie 39 klubów. Kolejne starty legnickich zawodników odbędą się już w 2018 roku, gdzie najważniejszymi turniejami będą XXXIII Mistrzostwa Europy w Mariborze, Słowenia i VII Puchar Świata w Sydney, Australia. Pierwszym startem w nowym roku dla zawodników Legnickiego Klubu Taekwon-do będzie wyjazd do Rzymu na turniej Roma Open 2018, który rozegrany zostanie w dniach 24-25 lutego. (LL)



FOT. LL

## Mieszko mistrzem Polski

➤ **BILARD.** W Kielcach odbyły się Mistrzostwa Polski w bilardzie. Po tytuł na tej prestiżowej imprezie sięgnął lubinianin, Mieszko Fortuński.

Fortuński wygrał po bardzo emocjonującym finale przeciwko Radosławowi Babicy. Reprezentant Rokietnicy przez fazę pucharową szedł jak burza, ale nie był w stanie przeciwstawić się Fortuńskiemu, który swój czwarty tytuł wywalczył wygrywając 9-7. Na najniższym stopniu podium stanęli reprezentanci Konsalnetu Warszawa: Mateusz Śniegocki i Wojciech Sroczyński. W Kielcach rozegrano blisko 280 meczów, a ostateczne odpowiedzi poznaliśmy dopiero na kilka godzin przed zakończeniem turnieju. (LL)



FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ

**OBA SPOTKANIA TRZYMAŁY KIBICÓW  
W NAPIĘCIU DO OSTATNICH SEKUND**

# Emocjonujące mecze Superligi

➤ **PIŁKA RĘCZNA.** 12. kolejka PGNiG Superligi Mężczyzn przyniosła wielkie emocje kibicom szczypiorniaka w Głogowie i Lubinie.



Skrzydłowi Zagłębia nie tracą ducha walki

FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ

**P**o tej serii spotkań więcej powodów do zadowolenia mają piłkarze Chrobrego Głogów, gdyż ich drużyna zainkasowała komplet punktów.

– Chcieliśmy się zrehabilitować za mecz w Szczecinie – mówił na pomeczowej konferencji Paweł Adamczak.

I rzeczywiście, Energa bardzo wysoko zawiesiła poprzeczkę Chrobremu.

Dzięki temu kibice w Głogowie obejrzeli ciekawe i zacięte spotkanie.

Natomiast w Zabrzu w meczu barbowym zmierzyły się ekipy Górnik i Zagłębia. To spotkanie też obfitowało w wiele zwrotów akcji i zakończyło się nieznacznie wygraną gospodarzy. Mimo przegranej w Zabrzu z Górnikiem piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zebrali pochlebne opinie.

– Boli kolejna porażka w końcówce meczu tym bardziej, że wydawało się, że zasłużyliśmy przynajmniej na remis. Pomimo przegranej nie zwieszamy głów i walczymy o punkty

w kolejnych meczach! – zapewnia Arkadiusz Moryto, który z dorobkiem dziewięciu trafień był w tym meczu najskuteczniejszym zawodnikiem Zagłębia.

Łukasz Lemanik

### PGNiG Superliga M 2017/2018

Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Vive Tauron Kielce	GR	12	12	0	0	0	447-288	42
2.	Orlen Wisła Płock	PO	12	10	1	0	1	378-270	38
3.	Górniki Zabrze	GR	12	11	0	0	1	365-315	38
4.	Azoty-Puławy	PO	12	9	1	1	1	359-295	35
5.	MMTS Kwidzyn	GR	12	8	0	0	4	323-329	28
6.	Gwardia Opole	PO	12	5	1	2	4	309-312	22
7.	Chrobry Głogów	GR	12	6	0	0	6	326-337	21
8.	Zagłębie Lubin	GR	12	5	0	0	7	351-356	18
9.	Wybrzeże Gdańsk	PO	12	5	0	1	6	316-320	18
10.	Stal Mielec	PO	12	5	0	0	7	356-378	16
11.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	12	4	0	2	6	318-347	16
12.	MKS Kalisz	PO	12	4	0	0	8	292-335	14
13.	Pogoń Szczecin	PO	12	2	1	0	9	288-324	10
14.	KPR Legionowo	GR	12	1	2	0	9	284-343	8
15.	Meble Wójcik Elbląg	GR	12	2	0	0	10	263-336	7
16.	Spojnia Gdynia	GR	12	1	0	0	11	315-405	3

### Kolejka 12:

Spojnia Gdynia – Vive Tauron Kielce	27:46
Orlen Wisła Płock – Stal Mielec	37:26
MMTS Kwidzyn – Meble Wójcik Elbląg	27:21
Gwardia Opole – Azoty-Puławy	29:33
Chrobry Głogów – MKS Kalisz	27:26
Wybrzeże Gdańsk – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	29:20
Pogoń Szczecin – KPR Legionowo	28:24
Górniki Zabrze – Zagłębie Lubin	33:31

### KS SPR CHROBRY GŁOGÓW 27:26 (14:13) ENERGA MKS KALISZ

**Chrobry:** Stachera, Kapela – Płócienniczak, Świtłała 2, Sadowski 6, Klinger 5, Gujski 7, Tylutki, Biegaj 2, Orpik, Krzysztofik 2, Kubala 3.  
**Energa:** Tatar, Zakreta – Galewski 2, Krytski 3, Bożek, Adamczak, Kobusiński, Drej 4, Misiejuk, Kniazeu 9, Wojdak Czerwiński, Batwas, Adamski.

### NMC GÓRNIK ZABRZE 33:31 (19:17) MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

**NMC Górnik:** Galia, Kornecki – Adamuszek 3, Bąk, Fąfara, Gliński 1, Gogola, Matuszak, Sluijters 6, Tatarincew 3, Tokaj, Francik, Gluch 9, Tomczak 4, Daćko 7, Gromyko.  
**Zagłębie:** Małecki, Skrzyniarz – Dudkowski, Mollino, Mrozowicz 4, Pawlaczek 1, Szymyślak 5, Bondzior 5, Czuwara 5, Kuźdeba, Moryto 9, Dawydzik 1, Pietruszko, Stankiewicz 1.



**TOR DO JAZDY SZYBKIEJ JUŻ OTWARTY**  
wkrótce otwarcie tafl

- ceny od 5 zł
- wypożyczalnia łyżew



akceptujemy karty  
**MultiSport**

**ZAPRASZAMY**

www.rcslubin.pl





## ORGANIZATORZY GALI SPORTÓW WALKI EXTREME ENERGY TIME W POLKOWICACH MOGĄ MÓWIĆ O SUKCESIE



Pojedynek Fabio di Lalli z Adamem Piastowskim był najbardziej efektowną walką wieczoru

# Kickbokserski wieczór w Polkowicach

➔ **SZTUKI WALKI.** Były emocje, krew, mocne ciosy, świetne obrony i żywo reagująca publiczność. Zadowoleni z pewnością są kibice miejscowego klubu Armia Polkowice, którego zawodnicy zwyciężyli swoje wszystkie cztery pojedynki.

**C**hociaż gala zasadniczo rozgrywana była w systemie K-1, to rozpoczęli ją bokserzy. W pierwszej z walk tzw. karty wstępnej naprzeciw siebie w ringu stanęli Marcin Kujda z Żar i Marcin „Cinek” Hołod z Legnicy. Decyzją sędziów 2:1 zwyciężył ten drugi, którego mocno wspierała liczna grupa kibiców Miedzi Legnica. Chwilę później ponownie doszło do konfrontacji żarsko-legnickiej, tym razem jednak już z udziałem kickboksersów Patryka Kimuli (Żary) i Marcina Moskwy (Legnica). Jednogłośnie na punkty wygrał Moskwa.

Publiczność zgromadzona w hali sportowej przy ul. Dąbrowskiego już zacierając ręce na zbliżające się cztery pojedynki z karty głównej. W każdym z nich miał się bowiem zaprezentować za-

wodnik miejscowej Armii Polkowice. Najpierw Patryk Kłak po zaciętym starciu pokonał Kacpra Stemplewskiego z Jeleniej Góry 2:1. Kolejną walkę arbiter zmuszony był przerwać i z powodu zbyt dużej dominacji ogłosić przedwczesny triumf Mariusza Skupina nad Patrykiem Szperą z Żagania.

Najbardziej zacięty bój stoczył Fabio di Lalla z Ada-



Dominik Zadora potrzebował chwili, by pokonać rywala



mem Piastowskim z Zabrza. Po gongu oznajmującym zakończenie trzeciej, ostatniej rundy, trudno było tak naprawdę przewidzieć, czyja ręka za kilkadziesiąt sekund zostanie uniesiona w górę na znak zwycięstwa. Ostatecznie sędziowie zgodnie uznali, że wygrana się należy reprezentantowi gospodarzy o włoskich korzeniach.

Bardzo krótko, bo tylko jedną rundę trwał starcie Kacpra Muszyńskiego z Kamilem Stefańskim z Kielc. Przewaga Muszyńskiego była tak duża, że jego rywal w ciągu trzech minut kilka razy lądował na deskach i arbiter nie mógł ryzykować kontynuowania tego pojedynku.

Walki wieczoru nie wzbudziły już tylu emocji, co wcześniejsze rywalizacje.

Prawdopodobnie dlatego, że zabrakło w nich wojowników z Polkowic. Najpierw Jarosław Zawodni ze Świebodzic 3:0 pokonał Michała Pasonia z Kielc, który w ostatniej chwili zastąpił zawodnika z Węgier. Za to w zamykającym całą galę pojedynku błyskawicznie z Palagą Szilardem rozprawił się Dominik Zadora z Wrocławia. Starcie to trwało ledwie kilkadziesiąt sekund.

Szymon Kwapiński

FOT. SZYMON KWAPIŃSKI